Nr. 299 (z dod. por.). Dnia 29 października. Środa. Dnia 17 (29) października 1890 r.

RENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5, z dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa ku czci N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem, nieszporami i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Nie wszyscy w Europie mogą obudzić w sobie sympatję dla wytworów politycznych, którym za herolda, torującego drogę, służył zwycięzki oręż marszałka Moltkego. Można imieniem cywilizacji i etyki dziejowej ubolewać nad tem, co padło w proch podczas owych trjumfalnych krucjat prusactwa i nad tem, co się z ruin ówczesnych wydobyło do nowego życia, ale niepodobna nie przyznać na chlubę milczącego „myśliciela bitew", że w krucjaty owe nie wnosił on nic więcej, oprócz swego genjuszu militarnego, że nie uczestniczył duchem w krętactwach dyplomatycznych, które wiodły zastępy pruskie na pola Czech i Francji, nie bratał się z intrygą i duchem zaboru; na wezwanie swego monarchy lapidarny ten człowiek szedł tylko skromnie i karnie spełniać swój obowiązek—szedł zwyciężać.

To też nikt bez podziwu nie patrzy na pomnikową tę postać, która wyłoniła się z samej kolebki naszego wieku i u mogiły jego dopiero swoją mogiłę postawić zamierza, ciesząc się miarą dni dla niewielu śmiertelników przez naturę wyznaczoną.

Naszkicowaliśmy już na podstawie sprawozdań telegraficznych okazały sobotni pochód z pochodniami na cześć hr. Moltkego. Nie będziemy za przykładem pism niemieckich wypełniali tycjanowskiemi barwami tego suchego szkicu, bo nie stać nas na tyle zapału i namiętności, ile ich pulsuje w Niemczech. Wracamy jednak raz jeszcze do owych malowniczych, świetnych uroczystości, aby opowiedzieć niektóre celniejsze epizody.

Świetnym był w obmyślonych przez cesarza Wilhelma szerokich ramach hołd, złożony marsowemu Cyncynatowi przez jenerałów armji niemieckiej, z ministrem wojny i kanclerzem państwa na czele. Gorącemi okrzykami powitała ludność, tłocząca się od poranku w niedzielę na placu przed gmachem sztabu jeneralnego, sztandary, idące pochylić się przed tym, który niósł je na pola nieomylnych zwycięztw. Zwłaszcza, że na czele sztandarów tych jechał młody cesarz! O godzinie w pół do dwunastej przed południem hr. Waldersee i jen. Wittich wprowadzili jubilata do wielkiej sali, w której oczekiwał go cesarz Wilhelm w towarzystwie książąt panujących i tłumnego zgromadzenia komendantów armji.

W treściwej a gorącej mowie wystosowanej do Moltkego młody monarcha podziękował mu przedewszystkiem w imieniu tych, którzy już nie żyją, a których najwierniejszym był sługą i pukierzem. „Dziękuję panu — rzekł on—za wszystko, co uczyniłeś dla mojego domu i dla wielkości ojczyzny. Witamy w Tobie nietylko pruskiego wodza, który zyskał armji naszej przydomek niezwyciężonej, ale i współzałożyciela niemieckiego państwa. Obecność króla saskiego, który pragnął osobiście złożyć panu swoje życzenia, przypomina czasy, w których wraz z panem walczył o przyszłą wielkość Niemiec. Zaszczyty, któremi obdarzył cię mój dziad, nie pozostawiły mi nic więcej do ofiarowania ci, oprócz wdzięczności. Przyjmij jedyny ten hołd, jaki w moich młodych latach przynieść ci mogę. Zrzekam się ze szczególną dumą na dzień dzisiejszy przywileju monarszego, który pozwala mi sztandary swojej armji trzymać przy swoim boku i proszę, abyś przyjął na dzisiaj do siebie owe sztandary gwardji, które na polach tylu bitew szumiały ci nad głową. Dla osobistej pamiątki proszę o przyjęcie tej laski marszałkowskiej, jako symbolu mojej czci i wdzięczności."

W końcu wezwał cesarz obecnych, „aby uczuciom wdzięczności za to, że Moltke potrafił nie stanąć samotnie na swej wyżynie, lecz stworzył szkołę wodzów niemieckich na przyszłość i da Bóg! całą wieczność, dali wyraz, podnosząc zbiorowy okrzyk: „Ekscelencja Moltke niech żyje!"

Po tej wzruszającej scenie, zamkniętej krótkiem a pełnem szczerego wzruszenia podziękowaniem ze strony marszałka, nastąpiły gratulacje bez końca. Naprzód winszowali mu obecni książęta rzeszy, z królem Albertem saskim na czele, dalej rodzina cesarska, prezydja parlamentów, deputacje miast, stowarzyszeń itd. Pasmo zbyt długie, aby je wysnuć w całości. Po południu w poczdamskim „Nowym pałacu" cesarz wydał obiad galowy na cześć jubilata. Toast monarszy z zapałem przyjęło liczne i świetne zgromadzenie hołdowniczego bankietu.

Zwycięztwo kandydata liberalnego w Eccles zagrzało Gladstone'a do poświęcenia tym, ponawiającym się systematycznie protestom opinji publicznej przeciw rządom zachowawczym, ważnego ustępu w mowie, wygłoszonej w Westkalder, dokąd z kolei przybył. W kołach liberalnych parlamentu angielskiego, który zbiera się w d. 25 ym listopada na sesję nadzwyczajną, powstała myśl wystosowania adresu do królowej, wykazującego zwrot powszechny opinji publicznej ku ideom, wypisanym na sztandarze whigów i żądającego rozwiązania parlamentu, ażeby wyborcy mogli otwarcie i szczerze wypowiedzieć swą wolę. Takie adresy zna historja parlamentaryzmu angielskiego, zawsze wszakże towarzyszyły im straszliwe burze w pałacu westminsterskim.

Br. Z.

Teatr wobec malarzy.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kraków w październiku.

Wiemy już nareszcie na pewno, że będziemy mieli teatr nowy; w marcu 1893-go r. ma on być oddany do użytku.

Jest jednakże jedna kwestja, dotąd niezałatwiona, która musi być wzięta pod rozwagę wespół z budową nowego teatru, mianowicie kwestja artystycznego malowania tego teatru.

Że teatr nowy powinien być ozdobiony malowidłami artystycznemi, do tego są liczne pobudki.

Kraków, jako miasto *par excellence* artystyczne, musi robić rzeczy pod względem artystycznym kompletne, tembardziej, że malarzy, mogących odpowiedzieć temu zadaniu, społeczeństwo nasze posiada.

Trudno przypuścić aby się ktoś znalazł przeciwny w zasadzie malowaniu artystycznemu kurtyny i foyer.

Nam tutaj chodzi głównie o to, aby się obliczyć ze sposobami, jakich mamy jąć się w tym celu.

Przedewszystkiem pamiętać trzeba, że malowidła

Nr. 3.

(Dalszy ciąg.)

— Moja siostra!—przedstawił Szpor; ujął dziewczynę pod brodę, a patrząc na mnie przymrużonemi oczyma—*fein* dziewka!—dodał—hę? Waćpan na tem może lepiej zna się, niż na broni!

Zaśmiał się; usiadł na krześle za stołem.

— Przypominasz go sobie, Malchen? nocował raz u nas, jadąc do szkół do Rygi.

Dziewczyna skinęła głową z głupowatym uśmiechem, schowała czerwone ręce pod fartuszek. Była to tedy jedna z sześciu sióstr, które widziałem przed laty; z wizyty tej pozostało mi wspomnienie menażerji, w której starsze i młodsze małpy przez cały dzień robiły włóczkowe pończochy na drutach; ta widocznie była najmłodsza, ale nienajładniejsza.

— Czas jej za mąż—prawił Szpor, zajadając dzwonie jakieś bułeczki, nadziane słoniną z cebulą, poruszał zwolna dolną szczęką, gębę miał tak wypchaną, że z trudnością rozumiałem, co mówił.

— Czas za mąż! a tu w tej głuszy, oprócz księży, żadnych kawalerów niema! Czemu to wasi księża nie żenią się? Coby to komu szkodziło?

Uszczypnął figlarnie siostrę w policzek. Był coraz rozmowniejszy; nalał mi kieliszek wódki i na drugi zaprasza!.

— Na obiad waćpana nie zatrzymuję—rzekł, klepiąc mię poufale po ramieniu—teraz dni krótkie, do Urbanówki ztąd wprawdzie wiorst dziesięć, nie więcej, ale lepiej jest stanąć na miejscu przed wieczorem. Waćpan tam jemu nie folguj zbytecznie; uprzedzam, że jest hardy, no i łotr skończony!... Tu trudno o porządnych ludzi... złodzieje albo głupcy... Za to, żebym natrafił na wiernego i zdolnego, potrafiłbym go ocenić!

Spojrzał na mnie znacząco i raz jeszcze poklepał po ramieniu.

Malchen spoglądała na mnie ukradkiem...

— Zapraszaj gościa! Cóż tak milczysz—rzekł do niej.

Dziewczyna zaczerwieniła się i uciekła z pokoju.

— *Fein* dziewka!—powtórzył do mnie, wskazując głową na drzwi, któremi wyszła.

Przeprowadził mnie aż do przedpokoju, sam nawet dwoma palcami przytrzymał kołnierz mego paltota:

— Pracuj, chłopcze, a ja ci dopomogę —rzekł na pożegnanie, parafrazując pismo święte.

Wyszedłem z miasteczka około trzeciej. Dymisjonowany żołnierz za kieliszek wódki i parę dziesiątek obowiązał się doprowadzić mnie do Urbanówki; szedł w tę stronę „do swoich". Dzień był mroźny, pod wieczór wiatr się wzmagał. Szedłem naprzód, stary dreptał za mną, niosąc w worku na plecach kawał chleba i trochę kartofli. Próbowałem zawiązać z nim rozmowę, milczał uporczywie, palił krótką fajeczkę i spluwał od czasu do czasu. Pod lasem stanął, spojrzał w stronę.

— Ha, mnie na prawo, a panu prosto. Lasem do Urbanówki ze dwie wiorsty, nie więcej... droga szeroka, teraz drzewo nad Niemen wożą, zrobili drogę jak gościniec. Z początku prosto, potem przy jodle na lewo, a potem przy sośnie na prawo. Tu za raz leśnik będzie, ot chatę widać; on panu do wrót doprowadzi, choć i samemu trafić łatwo... przy sośnie na prawo, potem przy jodle na lewo.

Skinął głową, podreptał przez zagony, śniegiem zasłane.

Zmrok zapadał, na polu ostry wietrzyk unosił tumany śniegu—stałem na brzegu lasu, namyślając się, czy nie lepiej byłoby z wioski przewodnika wziąć... huknąłem na żołnierza... przyśpieszył kroku i znikł między krzakami.

Parę wiorst tylko... Poszedłem przez las, oglądając się na prawo i na lewo za tą chatą leśnika; droga szeroka, po obu stronach wysokie sosny... Co kilkanaście kroków niemal biegły w las dróżyniki szersze i węższe, ale ja wciąż tej chaty szukałem. Cisza. W górze nad drzewami wiatr szumiał, z wierzchołków od czasu do czasu zsuwały się grube płachty śniegu, spadały na ziemię z głuchym łoskotem.

— Przy sośnie na prawo, przy jodle na lewo— powtarzałem machinalnie, rozglądając się po lesie.— Czy może na odwrót... eh, on tam nie wiedział z pewnością... byleby tylko tego leśnika znaleźć.

Gwiżdżąc wesoło, szedłem sobie brzegiem wyboistej drogi, zarzuconej miejscami kupą jodłowych gałęzi, kawałkami żółtej kory. Chwilami zdawało mi się, że słyszę szelest sani po śniegu, rżenie konia, jakby świst przeciągły... Stawałem; wraz z echem moich kroków milkły wszelkie oznaki życia..

te muszą być gotowe równocześnie z ukończeniem gmachu, a więc, że pozostaje do wykonania ich 2½ roku, czyli czasu niewiele.

Za przestrogę w tej mierze służyć nam powinna politechnika lwowska; jak wiadomo, malowidła dla niej, zaczęte kilka lat temu, podług szkiców ołówkowych wielkości ćwiartki papieru, rysowanych przez dyrektora, Jana Matejkę, a powierzone jego ulubionym uczniom, jako to: pp. Łuskinie, Zembaczyńskiemu, Lisiewiczowi, Strażyńskiemu, Umierzyskiemu i innym, dotąd nieukończone i kto wie, jak jeszcze długo czekać na nie będziemy.

Przytem i na to jeszcze trzeba zwrócić uwagę, że malowidła te, powiększone do kolosalnych rozmiarów z małych szkiców, wypadają tak skromnie, iż po jednej próbie wystawienia pracy p. Umierzyskiego, obecnie profesora w szkole sztuk pięknych, wstrzymano dalsze wystawianie, aby nie zrażać opinji publicznej.

Owoż tedy, zważywszy, że dzieło takie, jak dekorowanie teatru, powinno przedstawiać całość artystyczną, nie zaś kilka nieudanych kopij z małych szkiców, należy pracę tę powierzyć temu, kto będzie twórcą projektu.

Następnie, bacząc na to, że styl barokowy albo bizantyński jest mniej odpowiedni do teatru, który ma być renesansowy, oraz że prób z protegowanymi genjuszami *en herbe* za pieniądze publiczne robić *nie wypada*, można bowiem narazić się na przykre zarzuty stronniczości; sądzimy, że byłoby najlepiej:

W jaknajkrótszym czasie stworzyć komitet z trzech architektów i trzech miłośników sztuki, z tem, aby ci wybrali 3 lub 4 malarzy, których opinja publiczna wskazuje, i pomiędzy tymi, dawszy im wskazówki o co chodzi, ogłosić otwarty konkurs na projekty do malowań teatru.

Projekty te, po ich ukończeniu, wystawić na widok publiczny, a uznany z nich za najodpowiedniejszy, oddać do wykonania jego twórcy.

Wtedy uniknie się warcholstwa sfer, które swoje wpływy zawsze i wszędzie przeforsowują, nie bacząc bynajmniej na publiczne dobro, ale dogadzając jedynie swoim arbitralnym zachciankom.

Wybór malarzy, mających stanąć do tego otwartego konkursu, jest dość łatwy; trzeba tylko mieć szczerą chęć bezstronnego sądu i zdrowy rozsądek.

Społeczeństwo zdrowe powinno znać siły, któremi w danym razie chce rozporządzić, więc na tym punkcie nie będziemy się zatrzymywali.

Gdy zatem będzie wybranych czterech lub trzech malarzy i gdy ci przedstawią swoje projekty, chodzić już będzie tylko o to, aby wybrać do wykonania tego, który się najlepiej z zadania wywiąże.

Tutaj znowu musimy na to zwrócić uwagę, że zwykle przy konkursach, bardzo ściśle określających temat, najczęściej te ze spraw przedstawionych do ocenienia bywają najlepszemi, które najdalej odbiegają od warunków konkursu; tymczasem komitet, skrępowany paragrafami, które sam wymyślił, zmuszony jest wybrać to, co najmniej zadawalnia smak estetyczny ogółu i to uczucie estetyczne, jakie budzą jedynie dzieła, będące wynikiem nieskrępowanego paragrafami natchnienia.

Słyszymy już wrzask i jęk — urzędników od konkursów mickiewiczowskich, którzy, mając to zadowolenie, że sami skomponowali i ciągle jeszcze komponują pomnik dla Mickiewicza, będą to uważali za wycieczkę przeciwko ich zdolnościom rzeźbiarskim, choć rzeźbiarzami nie są i nie będą!

Uspokójcie się, panowie! — ogół nasz i krytyka nasza wiedzą więcej od was! To, żeście przeprowadzili wasze projekty na pomnik, dowodzi tylko jednego: żeście mieli władzę — ale więcej nic.

W kosztorysie nowego teatru zamieszczono sumę 5,000 reńskich na malowanie gmachu. Sumę tę oczywiście zabierze malarz dekorator i pokojowy. Na artystyczne malowanie pieniądze się niewątpliwie znajdą.

Gdzie chodzi o ozdobienie skarbnicy mowy polskiej, nie trzeba długo pukać do kas obywateli społeczeństwa, które zdobywa się często na wielkie wydatki, jak np. na malowanie sali sejmowej, politechniki lwowskiej, kościoła Panny Marji i na różne prezenty.

Teatr jest dla wszystkich; a więc jeżeli ogół da pieniędzy, to na ozdobienie swego własnego domu.

Mamy nadzieję, że głos nasz dojdzie tam, gdzie potrzeba, i że kwestja malowania teatru nowego w Krakowie wstąpi na grunt praktyczny — a czas już na to.

Antoni Piotrowski.

Martial Jacob.

Od kilku dni Martial Jacob, sprawca zamachu ślepym ładunkiem na prezydenta Carnota, wypuszczony został na wolność.

Sąd, którego objaśnił, iż strzelał tylko na wiatr i tylko w celu zwrócenia uwagi na siebie, oddał go zrazu w ręce lekarzy psychjatrów, lekarz jednak Granier orzekł, iż wprawdzie jest to kandydat na „bzika”, ale kandydat tylko, obecnie najzdrowszy.

Wiadomo, iż Martial Jacob należał do rzędu tych nieszczęśliwych wynalazców, którzy przepadają, nie zwróciwszy niczyjej na siebie uwagi. Brak ten uwagi, w ludziach podobnych Martialowi, wytwarza manję wynalazczą, chorobliwą żądzę dopięcia celu, od której, zdawałoby się, zależy tylko powodzenie, któż bowiem Edisona nazwałby manjakiem.

A przecież jakże niewielka między nimi różnica: Martialem a Edisonem. Szczypta powodzenia i dwie szczypty kapitałów.

Owóż, zdaje się, iż Martial na dobrej jest drodze. Nie zdołał wynalazkami, udało mu się za to zwrócić uwagę wrzekomym zamachem.

Zajęto się nim, dzienniki paryzkie go *interviewują*, opowiadając światu o wynalazkach manjaka, wynalazkach nieco dziwacznych wprawdzie, jak: trzewiki ogrzewane lub balony samoistnie poruszające się, zawsze jednak świadczących o pomysłowości i sprycie autora.

Georges Grison, jeden z wybitniejszych współpracowników *Figara*, wraz z innymi odwiedził Jacob'a w mieszkaniu jego na trzeciem piętrze przy ulicy Immeubles-Industriels, 15.

„Gospodarz na pierwszy rzut oka zaraz—opowiada sprawozdawca—jaknajlepsze zrobił na mnie wrażenie. Stał przedemną silny, 34-letni mężczyzna, o wyrazie twarzy szczerym, otwartym. Brodę nosi całą strzyżoną, ubrany był w surdut i spodnie czarne, co mu nadawało pozór urzędnika z prowincji.

— Cały na pańskie usługi—odrzekł, gdy przedstawiwszy się mu, cel odwiedzin moich wyjawiłem.

Jacob poprowadził mnie do obszernej izby, dwoma wielkiemi oknami oświetlonej. Wszystko tu we wzorowym porządku. Na półkach, malowanych na biało, mnóstwo narzędzi i szereg słoików z etykietami. Piłki, dłutka, świdry, gwoździe, młotki wszelkich rozmiarów. W słoikach najrozmaitsze preparaty chemiczne; na niektórych z nich widnieje napis: *Essai de..*, zawierają one ciała, poddawane właśnie próbom i doświadczeniu.

— Zwracam uwagę pańską— rzecze gospodarz— że wszystko, co tu pan widzi, wyrobem jest własnych rąk moich.

Skierowałem uwagę na parę trzewików, zaopatrzonych u szpiców w rodzaj mosiężnych baniek.

— A to właśnie jeden z wynalazków moich, z którego najwięcej się śmiano—objaśnił mnie Jacob. — A przecież i w tem myśl tkwi. Wszakże odmrażanie nóg nie do przyjemności należy. Postanowiłem więc wymyślić trzewiki ogrzewane. Początkowo starałem się palenisko pomieszczać w obcasach, ale niszczyły się przytem trzewiki, utwierdzam więc je teraz na wierzchu obuwia. Ogrzewam je rodzajem węgla, umyślnie w tym celu sporządzonym przezemnie, który nie gaśnie i nie zużywa się nigdy. Za pomocą przewodów, ciągnących się pod podeszwami, ciepło rozchodzi się po całej stopie. Wiem, że trzewiki takie nie wyglądają estetycznie, alež to dopiero pierwsza próba, którą wydoskonalić zamierzam. Trzewiki także sam zrobiłem. System mój ogrzewania da się łatwo zastosować przy ekwipażach i tu już nikt mu niepraktyczności nie zarzuci.

Z kolei zapytałem o losy niewielkiego balonu, który na środku izby wisiał u sufitu.

— I to mi za złe mają—odparł gospodarz—że usiłuję znaleźć sposób kierowania balonami, jak gdybym to ja jeden tylko suszył nad tem głowę. Zresztą nie utrzymuję bynajmniej, żebym zagadnienie już rozwiązał, bliżej wszakże jestem rozwiązania, niż ktokolwiekbądź inny. Patrz pan.

I oto balon, pod działaniem prostego bardzo mechanizmu—skręconej opaski kauczukowej, poruszającej rodzaj nitki transmisyjnej—ze sześć razy w oczach moich opłynął dokoła izbę.

Była to także próba tylko, prawie zabawka, kapitan jednak artylerji, Renard, przełożony nad obserwatorjum aeronautycznem wojskowem w Meudon, gdy mu wynalazca modelik ten balonu chciał przedstawić, nie przyjął go nawet.

Przy objaśnieniach swoich Jacob używał wyrażeń technicznych, uderzyło mnie to i zapytałem go, gdzie się kształcił.

— Nauczyłem się wiele i dosyć umiem, uczyłem się jednak sam i nie posiadam żadnych patentów, a bez nich, któż w wykształcenie moje uwierzy.

Gospodarz pokazywał mi następnie cały szereg wyrobionych przez siebie drobiazgów, z których ten i ów nadzwyczajną odznaczał się subtelnością wykonania. Zabaweczki to były po większej części, ale podziwu godne.

— A łóżko moje, łóżka mojego nie widział pan.

Przechodzimy do sypialni. Tu spostrzegam mebel jakiś z czarnego drzewa, przypominający kształtem fortepjan, głębszy jednak.

— To także tylko pierwsza próba—opowiada wynalazca—i w tym jednak stanie sprzęt to praktyczny, służy mi już trzy lata. Tu na dole rodzaj szafy na rzeczy. Teraz otwieram łóżko. Jak pan widzi, nie posiada materaców, tylko siennik sprężynowy mojego pomysłu. Prześcieradła rozpinają się na sprężynach. Poduszki, zaopatrzone w odpowiednią maszynerję, dają się za dotknięciem sprężyny dowolnie układać. Z tyłu przymocowana jest podstawka na lampę, także ruchoma. Nadto posiada ruchomy stolik i pulpit do czytania, na którym książkę nawet pochyło nad głową umieścić można. Łóżko otaczają kotary, które za naciśnięciem sprężyny zsuwają się i rozsuwają. Na kolejach i statkach sprzęt taki niezmiernie byłby wygodnym, odpowiedni model mam już przygotowany. Gdyby go tylko rozpatrzyć zechciano! Gdyby, zamiast odtrącać mnie, zechciał mi kto przyjść z pomocą? Tyle mam różnych projektów.

— Gdyby—powtarzałem sobie, opuszczając progi manjaka, czy niemanjaka.—Tyle ma projektów!... Doprawdy życzę mu powodzenia całem sercem. (—)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Now. wr.* podaje w formie pogłoski wiadomość, jakoby do rady państwa został wniesiony projekt o organizacji t. zw. działów rodzinnych. Istota projektu polega na tem, że właściciel majątku, nie pozbawiając się możności zaciągania długu, sprzedania lub legowania swej własności, może ogłosić swój dział, jako nie odpowiadający za długi i zabronić podziału jego po śmierci. Projekt ma na celu zapobieżenie z jednej strony rozdrabnianiu się działów włościańskich, a z drugiej przeszkodzenie przymusowemu przechodzeniu tych działów w obce ręce. Aby uniknąć nadużyć, ustanowiona będzie pewna norma,

---

Na białem tle śniegu gęste pnie sosnowe migały mi przed oczyma... Szarawe obłoki widniały gdzieniegdzie po nad drzewami.

Huknąłem raz, drugi... przeciągłe echo odpowiedziało mi z głębi lasu, potem jeszcze głębsza cisza zaległa dokoła.

— Gdzież ta chata u licha! — powtarzałem coraz niecierpliwiej, wpatrując się w lada drzewko, które w szarym zmroku przybierało fantastyczne kształty. Dostrzegłem ją w końcu na śnieżnej polance wśród kilku sosen

Odetchnęłem swobodniej! forsowna jazda djabelnie mnie zmęczyła... Zdarłem kopyta i nie czułem już prawie resorów w kolanach!... W dodatku zaczynałem kostnieć, wiatr z mrozem przejmował mię do kości... zaciskałem zdrętwiałe ręce w kieszeniach paltota. Zanim stanąłem na polance, chata przemieniła się w stóg siana, do którego prowadziła ścieżka też sianem usłana... Głupio zrobiło się na duszy, spojrzałem dokoła... Cisza, głusz, gdzieś z głębi lasu dolatywał łoskot suchych gałęzi. Iść dalej, czy wrócić? Tę w prawo i tę w lewo musiałem już dawno minąć... Alež leśnik gdzieś z brzegu być powinien... Ściemniało ostatecznie, nad głową moją błysnęła pierwsza gwiazda! Poszedłem dalej trochę zaniepokojony. Teraz drzewa po obu stronach drogi wydawały się ciemną zbitą masą, wśród której ścieżka śnieżna zwężała się coraz bardziej, ginęła gdzieś w głębi. Mróz ściskał, nogi mi sztywniały, chwilami nie wiedziałem—idę, czy stoję? Sunąłem nogami po śniegu, ale podnieść skostniałych nie miałem już siły. Zesztywniałem jakoś, ręce, ukryte w kieszeniach, jakby przyrosły do boków, skóra na twarzy skrzepła... Stłumiłem oddech... Stanąłem w końcu. Dalej iść nie było racji, a wracać się nie chciało... Zdawało mi się, że za skarby świata nie zdołałbym przejść powtórnie przebytej drogi, byłem jakiś drewniany, bezwładny... Nie czułem ani trwogi, ani chęci wydobycia się z groźnego położenia. Stałem oparty plecami o drzewo. Nie uczuwałem prawie, jak się usunąłem zwolna, przysiadłem na śniegu, przymknąłem oczy i wsłuchałem się w mroźną ciszę. Naraz mróz zelżał, nie czułem chłodu, nad głową drzewa szumiały zcicha... Dobrze mi było, rozkosznie... Zasypiałem, jak na puchu!... Przez chwilę widziałem jeszcze przez przysłonięte powieki małą przestrzeń wprost moich oczu... przestrzeń się zmniejszała... w końcu znikła zupełnie, a jednocześnie w ciszy leśnej rozległ się głuchy dźwięk dzwonków, który stopniowo przechodził w szmer stłumiony, podobny do brzęku komarów!

Drugi raz chyba nie udą mi się zamrzeć tak lekko.

Obudziłem się zupełnie innym człowiekiem, na razie zdawało mi się, że śnię w dalszym ciągu tylko z pewną świadomością... Ręce i nogi wciąż jeszcze były bezwładne, ciało jak w ogniu. Wspomnień żadnych, o przyszłość się nie troszczyłem, teraźniejszość nie obchodziła mnie wcale... Leżałem na łóżku w ciepłej izbie; przez okna zaglądał zmrok, czy brzask poranka. Próbowałem coś sobie przypomnieć, poruszyć się, zawołać — nie mogłem, uczuwałem tylko, że wysilać się na ruch jakiś nie warto... tak mi dobrze było leżeć bez oznak życia!... Nawet patrzeć nie chciałem... Przymknąłem powieki.

(*D. c. n.*) *Ostoja.*

po za którą nie będzie mogła się rozciągać wola właściciela co do wzmiankowanych ograniczeń. Jednocześnie wola właściciela nie będzie krępowana i w ten sposób, iż będzie on mógł odwołać swe postanowienie w każdej chwili. Rozmiar „działów rodzinnych” znajdować się będzie w zależności od naturalnych warunków gospodarstwa, gruntu itd.

= *Graždanin* donosi, iż ministerjum finansów opracowało obecnie projekt przepisów, tyczących się sposobu otrzymywania produktów naftowych. Według wzmiankowanych przepisów, wzbronione będzie łączenie składów hurtowych lub zbiorników nafty z miejscami sprzedaży detalicznej. Rozlewanie nafty w składach dozwolone będzie tylko za dnia lub przy oświetleniu elektrycznem; w sklepach zaś ze sprzedażą detaliczną zalecone będą lampy specjalnej konstrukcji, zaopatrzone w siatkę ochronną; oświetlenie tego rodzaju może być zastąpione za pomocą lamp zwyczajnych pod jednym tylko warunkiem, a mianowicie, jeżeli lampy zwyczajne umieszczone zostaną za ścianą sklepu w ten sposób, aby światło padało przez otwór, zasłonięty szkłem grubem. Produkty naftowe zawarte być winny w naczyniach metalowych, a tylko wyjątkowo w aptekach i składach aptecznych dozwolone będzie używanie beczek drewnianych. Przy sprzedaży detalicznej nafta ma być wydawana również w naczyniach metalowych; używanie naczyń szklanych do nafty dozwolone będzie przy wysyłce najwyżej 3 funtów.

= Okólnik ministerjalny w sprawie zajęć prywatnych urzędników policyjnych stanowi, co następuje: Wszystkim urzędnikom policyjnym zabrania się prowadzenia jakiegokolwiekbądź handlu lub procederu tak osobiście, jak i za pośrednictwem pełnomocników, również nie wolno im trudnić się czemkolwiek po za czynnościami służbowemi; w razie zaś wyjątkowych okoliczności, gdy zachodzi potrzeba przyjęcia przez urzędników obowiązków prywatnych, należy uzyskać pozwolenie oberpolicmajstra lub gubernatora; żonom i dzieciom, nieoddzielonym od rodziny urzędujących w policji, nie wolno prowadzić handlu lub procederu wymagającego zaopatrzenia się w dokumenty handlowe lub otwierania warsztatów i pracowni; oprócz zaś tego zabrania się im prowadzenia przedsiębiorstw podlegających władzy policyjnej, jako to: utrzymywania hotelów, pokojów umeblowanych, dorożek i wozów do najęcia i t. d. Wreszcie tym samym osobom może być dozwolona za pozwoleniem oberpolicmajstra lub gubernatora sprzedaż drobiazgowa mleka od własnych krów, odnajmowania lokali (z wyjątkiem pokojów umeblowanych), przyjmowania bielizny i sukien do szycia i naprawy i prania, lecz bez otwierania specjalnych pracowni lub pralni, a wreszcie wszelkie zajęcia, ulegające kontroli policyjnej.

= *Graždanin* donosi, iż russkim bibljotekom publicznym: w Kijowie, Kamieńcu Podolskim, Żytomierzu, Grodnie, Dorpacie i Płocku będzie wydane na rok przyszły tytułem zapomogi przeszło 4,000 rs.

= Według informacyj gazet petersburskich, przy akademji wojenno-medycznej otwarte będą kursy farmaceutyczne. Izraelici na kursy te zupełnie przyjmowani nie będą.

= Otwarcie ruchu na odnogach kolei humańskiej nastąpi niebawem, gdyż roboty ukończone zostaną na d. 27-my b. m.

= Departament kolejowy rozesłał zarządom kolejowym okólnik o normie zapłaty, jaka ma być pobierana od służby policyjnej za przejazd w interesach służbowych w pociągach towarowych, służbowych i roboczych.

= Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu rady zarządzającej kolei łódzkiej zapadło postanowienie otworzenia w Łodzi stacji towarowej miejskiej.

= Inspekcja kolejowa zatwierdziła projekt budowy na stacji Bzin kolei dąbrowskiej składu łatwo palnych materjalnych.

= Ministerjum komunikacyj zażądało sprawozdania od zarządu kolei dąbrowskiej w jakim stanie znajdują się roboty nad wydobyciem z Wisły przęseł mostu, zawalonego pod Iwangrodem w czasie budowy.

= Naczelnik sztabu twierdzy warszawskiej zawiadomił, iż na esplanadę cytadeli, w pobliżu zabudowań obozowych i koszar petersburskiego pułku grenadjerów, zwalony jest gruz; z tego powodu p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi miejscowego cyrkułu nie dozwalać pod żadnym pozorem na zrzucanie we wspomnianym punkcie wszelkiego rodzaju śmieci i odpadków. Nadto policja wykonawcza ma ściśle dopilnować, aby bez odnośnego zezwolenia nie zwalano jakichkolwiek nieczystości, nawozu, śmieci, błota, oraz śniegu.

= Z powodu zbliżającego się święta Zaduszek, w porze tej ściąga zazwyczaj z bliższych i dalszych okolic Warszawy mnóstwo żebraków, którzy sadowią się przy cmentarzach, a nadto włóczą się po ulicach, szczególniej w pobliżu kościołów. Dla ograniczenia więc żebraniny napływowej, polecono indywidua, czyniące z żebractwa rodzaj rzemiosła, przytrzymywać, i tych, którzy nie są stałymi mieszkańcami Warszawy, odsyłać transportem do miejsc zamieszkania.

= Obrońca prokuratorji w Warszawie, p. Perkowski, ogłasza o spadkach, pozostałych po: Leopoldzie Krupeckim (ojciec Franciszek), zmarłym w Warszawie d. 19-go marca 1880 go r. i Julji Brezie (ojciec Jan), zm. d. 11 go listopada 1876 r. W razie niezgłoszenia się sukcesorów w terminie półrocznym, spadki obejmie skarb. Sędziowie pokoju poszukują sukcesorów: 8-go rewiru m. Warszawy po Józefie Falińskim (ojciec Kacper), zm. 18-go maja 1877 go r. i 1-go rewiru pow. warszawskiego po Józefie Apolinarym Lipercie (ojciec Antoni), b. urzędniku, zm. na Pradze pod Warszawą 6-go maja 1873-go r.

= Tutejszy sąd handlowy ogłosił upadłość kupca futer Abusza Sobermana, mającego handel przy ulicy Franciszkańskiej pod nr. 33 im. Sędzią komisarzem masy upadłości mianowany został członek sądu J. Heldt, kuratorami zaś: adwokat przysięgły Rytel i wierzyciel Władysław Pfajfer.

= Naczelnikiem wojennym powiatu sieradzkiego został mianowany podpułkownik pułku połtawskiego, Głowacki.

= Nadzorcą przystani na Solcu został mianowany p. Doroszewski, a p. Olkowskiego przeniesiono na nadzorcę przystani Rybaki.

= Komisarz do spraw włościańskich powiatu radzymińskiego, szambelan Gurko, powrócił z gubernji nowogrodzkiej.

= Zarządzający warszawską izbą skarbową, rz. r. st. Bożowski, udał się w objazd służbowy.

= W bieżącym semestrze ukończyli instytut weterynaryjny w Dorpacie z dyplomem lekarskim pp. Mieczysław Budkiewicz, Józef Bergman, Stefan Chaźbijewicz, Feliks Jakubowski, Bohdan Jakubowski, Jan Janikowski, Artur Jentys, Ludwik Symon, Paweł Świątkiewicz, Ignacy Szumski i Henryk Wińcza.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Letnim „Violetta”, a w Rozmaitościach „Nie wypada”.

* Jutro nastąpi otwarcie teatru Małego (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Sezon zainauguruje wesoła operetka Lecocqa „Zielona wyspa” („Sto dziewic”).

Obsadę główną jutrzejszej premjery tworzą panie: Filebornowa, Manowska i Święcka, pp.: Dyliński, Misiewicz, Morozowicz i Rzeczník.

Akt trzeci urozmaici „Taniec marynarski”, który wykonają panie: Łaźniewska, Rutkowska, Spałkowska i Temirazjew.

* W komedji z francuzkiego p. t. „Manewry”, zapowiedzianej na sobotę w teatrze Letnim, grać będą panie: Barszczewska, Br. Chraszczewska i Noirétówna, pp.: Leszczyński, Narkiewicz i Nowicki.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wejść ma znakomita komedja 5-aktowa Dumasa (syna) p. t. „Ojciec marnotrawny”.

* W teatrze Małym rozdana została do nauki jednoaktowa operetka Offenbacha „Skrzypki czarodziejskie”.

Pieścidełko to muzyczne, mające swoją kartkę w rozwoju nowoczesnej opery komicznej.

Zaprodukują się w niej: pani Zimajerowa, pp.: Dyliński i Rapacki (syn).

* Wczorajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 321, Letnim 331 i Nowym 204.

= Wystawa etnograficzna.

Uporządkowanie okazów w salonach, użyczonych przez Muzeum przemysłu i rolnictwa, postąpiło już o tyle, iż wystawa zostanie nieodwołalnie otwarta w nadchodzącą sobotę.

Katalog, opisujący krótko a treściwie wystawiane okazy, opracowany przez p. Janikowskiego, w dniu dzisiejszym opuści prasę.

Zarząd, uwzględniając pedagogiczne znaczenie pomienionej wystawy, postanowił obniżyć cenę biletów wejścia dla uczniów i studentów do 10 kop.

Wystawa otwarta będzie od godziny 10-ej rano do godziny 4-ej po południu.

= U cyklistów.

Nasi sprężyści, zaprzestawszy wyjazdów za miasto, ćwiczą się teraz na bicyklach i rowerach w obrębie swego lokalu.

Ćwiczenia te stale są urządzane we wtorki i piątki.

Odbywają się również narady co do urządzenia dorocznego balu.

Wczoraj uchwalono stanowczy termin, a mianowicie: 27-go stycznia 1891 r. we wtorek.

Bal odbędzie się w sali resursy obywatelskiej z dołączeniem mnóstwa niespodzianek, których obmyśleniem zajmie się oddzielny komitet.

= W przejeździe.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę p. Eldman, korespondent *New York Herald'u*, wysłany przez redakcję amerykańskiego dziennika dla zwiedzenia całego pobrzeża morza Czarnego.

P. Eldman jest urodzony z Celiny Dobrowolskiej.

P. Eldman po drodze wstępuje do Lublina, gdzie mieszkają dwie nieznane mu ciotki.

Gość z Ameryki spokrewniony jest z rodziną Turobojskich i Prądzyńskich.

= Przyjazd cyrku.

Do gmachu zimowego cyrku na Ordynackiem zjechał cyrk murzyna Thomsona, składający się z 7-iu słoni i 12 koni, który występował dotychczas w Witebsku.

Cyrk ten połączy się w Warszawie z trupą Maksymiljana Trazzi, przybywającą jutro do Warszawy.

= Z Wisły.

Stan wody na Wiśle, obniżywszy się do 3 stóp 11 cali, obecnie stoi już w mierze.

Z góry Wisły donoszą o słabym przyborze.

= Zbiór starożytności.

Pomimo częstych wzmianek o wykupywaniu przez cudzoziemskich ajentów wszelkich cenniejszych zabytków, znajdują się jeszcze u nas w posiadaniu prywatnem cenne zbiory starożytności, na żadnej z wystaw nigdy nieprodukowane i których istnienie mało komu jest wiadomem.

Do rzędu tych ostatnich należy zbiór pana D.

Jest to kolekcja, ze wszech miar zasługująca na uwagę lubowników.

Począwszy od zbrojowni niezbyt licznej, ale posiadającej piękne okazy prawdziwych damascenek, jataganów i innej broni białej, używanej przeważnie przez słowian, w zbiorze pana D. znajdujemy dwa okazy dziwnie bogatych i pięknych siodeł, z których jedno odznacza się nawet wysoką wartością historyczno-pamiątkową.

Niemniej pięknym jest zbiór ceramiki, wyrobów: porcelany starej saskiej, sewrskiej i berlińskiej, zbiór mozaik, wykopalisk egipskich itp.

Największem wszakże bogactwem odznacza się zbiór starych sztychów z bogatą reprodukcją łóż Rafaelowskich na czele.

Po kolekcji sztychów Kraszewskiego, Podwyszyńskiego i Skimborowicza jest to bodaj pierwszy tak liczny, z którym się spotykamy.

Zbiory pana D. dotąd przechowywały się w Odesie, gdzie sam właściciel zamieszkiwał.

= Stuletni starzec.

Otrzymujemy wiadomość jeszcze o jednym starcu, który przeszedł sto lat wieku.

Jest to Kazimierz Kozak, urodzony w r. 1783-ym dawny weteran wojskowy, zamieszkały pod nr. 16 na Starem Mieście.

Sędziwy starzec krzepko się trzyma, pamięć mu dopisuje, lecz drżące nogi i ręce nie pozwalają już pracować, chociaż do niedawna Kozak zajmował się wyrobkiem.

Obecnie pozostaje w smutnej nędzy i niedostatku pierwszych potrzeb do życia.

= Kradzieże.

Z mieszkania Michała Kosińskiego pod nr. 101-ym przy ul. Pańskiej skradziono ubranie i pościel wartości 100 rs. — Zamieszkałemu na Nowem Mieście pod nr. 11-ym Franciszkowi Zielińskiemu skradziono 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowowielkiej pod nr. 21-ym Władysławowi Łatkiewiczowi skradziono garderobę wartości 160 rs. — Z mieszkania Chaima Janowicza przy ul. Wołyńskiej pod nr. 23-im skradziono ubranie wartości 100 rs. — Właścicielce sklepiku przy ul. Brackiej pod nr. 6-ym Natalji Łukomskiej i Antoniemu Frasuńskiemu z ul. Pawiej pod nr. 63-im skradziono rzeczy na sumę 100 rs.

= Ucieczka aresztanta.

Wczoraj, z sądu pokoju XIV-go rewiru, prowadzono do aresztu policyjnego Jana Modzelewskiego.

W drodze M. zbiegł i pomimo pogoni nie został ujęty.

= Zagadkowa ucieczka.

W nocy z niedzieli na poniedziałek zniknęła bez wieści Karolina Wądołkowska, zamieszkała u brata przy ul. Wołowej.

Jest to kobieta, licząca 38 lat wieku, wysokiego wzrostu, jasna blondyna.

Wądołkowska wyszła podczas nieobecności brata, nie zabrawszy rzeczy i miała przy sobie zaledwie kilka rubli.

Pomimo usilnych poszukiwań, na ślad zaginionej do dziś nie natrafiono.

= Figiel złodziejski.

Złodzieje kieszonkowi bawią się czasem w dowcipnisiów.

Jeden z tych łotrów użył p. Bądzkiewicza za pośrednika naturalnie bez jego wiedzy.

Pan B. w przejeździe tramwajem utracił srebrną papierośnicę, wyciągniętą przez złodzieja z jednej kieszeni, natomiast w drugiej znalazł pugilares, zawierający różne notatki i rachunki, wraz z biletami wizytowemi Bronisława Krupińskiego z ul. Złotej.

Złodziej, kradnąc z jednej kieszeni, w drugą podrzucił to, co mu było niepotrzebne, gdyż kilkanaście rubli z pugilaresu pana K. zatrzymał.

Naturalnie, iż pan B. poszkodowanemu pugilares z notatkami doręczył.

= Przy pracy.

W fabryce gwoździ pod nr. 13-ym przy ul. Marszałkowskiej robotnik, Wojciech Wichrowski, przenosząc żelazo, upadł tak nieszczęśliwie, iż zranił się niebezpiecznie w głowę.

Wichrowskiego, po udzieleniu pomocy, przewieziono do mieszkania pod nr. 21-ym przy ul. Leopoldyny.

W fabryce Hantkego pod nr. 72-im przy ul. Twardej maszyna przygniotła lewą rękę robotnikowi, Franciszkowi Wrzoskowi.

= W uniesieniu.

Wczorajszego wieczoru Jan Pomorski, oficjalista prywatny, poszukując posady, zaszedł do mieszkania krewnego swego, Antoniego Żebry, na Nową Pragę.

Pomorski domagał się, aby Żebra, uchodzący za człowieka zamożnego, przyszedł mu chwilowo z pomocą w formie pożyczki 30-tu rs.

Krewny stanowczo odmówił, wskutek czego wywiązała się gwałtowna sprzeczka.

Pomorski w uniesieniu pochwycił słabszego przeciwnika i, zanim na krzyk starca zjawiła się pomoc, Żebrę wyrzucił przez okno.

Upadek z parterowego mieszkania nie był groźny, lecz Żebra, przyciśnięty do ramy okiennej, uległ bolesnym skaleczeniom od rozbitych szyb.

Gwałtowny sprawca wypadku, żałując swego uniesienia, chciał się pozbawić życia.

W tym celu pochwycił nóż, którym się zranił w bok, lecz rana jest lekka, powierzchowna.

Otaczający rozbroili P. w chwili, gdy zamierzał powtórnie pchnąć się nożem.

Postępowanie P. nasuwa myśl chorobliwego stanu umysłu i z polecenia lekarza rozciągnięto nad oficjalistą dozór.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej w sklepie szmuklerskim Dwojry Finkelblok, pod nr. 1-ym za Żelazną Bramą, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Domownicy, a głównie stróż, Antoni Drapała, przed przybyciem straży ogień stłumili.

Straty wynoszą w przybliżeniu kilkaset rubli sklep zaś był asekurowany w Tow. Baltyckiem na 25,000 rs.

W szynku pod nr. 38-ym przy ul. Wroniej od lampy wiszącej zapalił się sufit.

Mieszkańcy, bez wzywania straży, ogień ugasili.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

W kwestji szkolnej.

Opłata szkolna w utrzymywanym przezemnie zakładzie naukowym z początkiem r. b. szkolnego podwyższona została dla uczniów przychodnich do rs. stu, z wyjątkiem klasy przygotowawczej i z pozostawieniem poprzedniej normy dla wszystkich dawnych, mniej zamożnych uczniów, aż do ukończenia przez nich zakładu.

Niektórym osobom objaśniałem ustnie powody, jakie mnie do tego skłoniły, nie uważając za stosowne usprawiedliwiać się publicznie; dopiero obecnie, gdy jedno z pism, pomieściwszy cały szereg cyfr, niezgodnych z prawdą, tyczących się mojej szkoły, obliczyło mój czysty dochód na 30,000 rs. i zrobiło mi zarzut, iż nie powinienem był podwyższać opłaty, zniewolony jestem do kategorycznego odparcia poczynionych mi zarzutów. Uważam to za tem niezbędniejsze, iż, jako przełożony, mam do czynienia nietylko z ludźmi wytrawnego sądu, lecz i z uczącą się młodzieżą, która z łatwością uwierzyćby mogła dowolnie postawionym cyfrom i wyciągać z nich błędne wnioski.

Zarzut pomieniony w streszczeniu tak się przedstawia: „W szkole Górskiego znajduje się 600 uczniów, a po potrąceniu 10% bezpłatnych, 540 po 100 rs. da dochodu 54,000 rs.; płaca nauczycieli 21,000 rs., lokal, opał i administracja 10,000 rs., zatem czysty dochód z samej szkoły przeszło 20,000 rs. Pensjonarzy 80, czysty zysk po 150 rs. z każdego, zysk przeto z pensjonatu 12,000 rs. Tak więc roczny dochód przełożonego wynosi 30,000 rs. na czysto."

Aby jasno rzecz przedstawić, porównam powyższe cyfry, dowolnie postawione, z rzeczywistemi.

W d. 1-ym b. m. wszystkich uczniów w mojej szkole było nie 600, lecz 500 (dowód podpisany przez gospodarzy klasowych), przyczem zaledwie połowa płaci po 100 rs., druga zaś połowa po 80 rs. lub korzysta z ulg, wskutek czego dochód z opłaty szkolnej w r. b. wyniesie nie 54,000, lecz 42,160 rs. (obliczenie pp. E. K. kasjera i B. R. pomocnika przełożonego), w przypuszczeniu, iż powyższa liczba nie ulegnie zmianie i że wszyscy się wypłacą. Otóż przy obliczeniu tej jednej pozycji podano zawiele o 11,840 rs.

Płaca nauczycieli w mojej szkole wynosi rocznie nie 21,000 rs., lecz 25,860 (dowód lista płacy nauczycieli i ich pokwitowania), ztąd nowa omyłka na sumę 4,860 rs.

Lokal, opał i administracja ma kosztować 10,000 rs.

Aby wykazać i tutaj dowolność postawionej cyfry, zrobię następujące obliczenie: Towarzystwo kredytowe miejskie przy udzieleniu mi pożyczki przyjęło dochód z gmachu na 15,150 rs. (świadectwo urzędowe Tow. kred.). Plac na lekcje gimnastyki dla uczniów kosztuje 18,200 rs. (świadectwo rejenta L.). Procent od kapitału, wydanego na kupno placu 7%, uczyni 1,274 rs., razem przeto koszt dzierżawny lokalu i placu wynosi 16,424 rs.

Szkoła zajmuje najprzedniejszą część gmachu, bo całe pierwsze i drugie piętro i niemal cały parter frontowy; trzecie piętro zajmuje pensjonat, a pozostały parter oficynowy mieszkanie przełożonego.

Rozdzielając cenę dzierżawną 16,424 rs. między szkołę, pensjonat i mieszkanie przełożonego, przyjąć należy $^2/_3$ tej sumy, t. j. 10,949 rs. na rzecz szkoły, a resztę na dwie drugie pozycje. Podział ten każdy przyjmie, kto zna położenie i wartość rzeczonego lokalu.

A zatem nauczyciele i lokal kosztują rocznie 36,809 rs., a że dochód prawdopodobny uczyni 42,160 rs., reszta zatem 5,351 rs. mogłaby stanowić zysk, gdyby nie trzeba było opalać około 150 pieców (500 rs.), utrzymywać trzech pedeli i odźwiernego (1,000 rs., każdy bowiem pobiera po 20 rs. miesięcznie z dodatkami), naprawiać zepsutych ławek, dopełniać bibljotek, gabinetów, odnawiać ścian, oczyszczać wodnych klozetów przy braku kanalizacji na Hortensji, ponosić rozmaitych nieprzewidzianych wydatków; nadto, gdyby nie wyłożono kapitału na utensylja szkolne i pomoce naukowe (przedstawia to wartość przeszło 20,000 rs. dla samej szkoły). Są to rzeczy ulegające zniszczeniu, powinny więc przynosić odpowiedni procent.

Po strąceniu zatem z 5,351 rs. wyżej wyszczególnionych pozycyj (uczynią, oszczędnie biorąc, 4,000 rs.), chyba nie zawiele pozostanie dla przełożonego, gdyż prawie nic za jego pracę, ryzyko i odpowiedzialność, jako kierownika szkoły.

Przejdźmy teraz do pensjonatu. Autor poczynionych mi zarzutów oblicza czysty dochód na 150 rs. od jednostki przy 80 pensjonarzach.

Dajmy na to, że w tej sprawie ma on sąd wytrawny i że przy takiej liczbie pensjonarzy można mieć 150 rs. na czysto, ale w danym razie jest 57-iu, t. j. o 23-ch mniej, że zaś zysk jest tylko na masie, więc ani połowy czystego zysku przy tej liczbie nie można liczyć z jednostki, a przy liczbie jeszcze mniejszej (np. przy 40-tu) prowadzenie pensjonatu na dotychczasowej stopie okaże się wprost niemożliwem.

Aby jeszcze jaśniej wykazać bezpodstawność zarzutu, zestawię na zasadzie powyższych cyfr urojone dochody *brutto* ze szkoły i pensjonatu z rzeczywistemi. Całkowity dochód w r. b. szkoln. dosięgnie 70,000 rs., której to cyfry nigdy w latach ubiegłych nie przekroczył (obliczenie pp. E. K. i B. R.), podano zaś go na 94,000 rs., omylono się zatem o 24,000 rs., że zaś rozchody były podane o kilka tysięcy rubli mniejsze (samą płacę nauczycieli zmniejszono o 4,860 rs.), gdzież więc ów inkryminowany czysty dochód 30,000 rs., o który publicznie oskarżony zostałem?

Że zysk jest, nie przeczę, ale nie tak lichwiarski. Połączenie pensjonatu ze szkołą stanowi najważniejszy czynnik oszczędnościowy zakładów prywatnych. Każda z tych instytucyj, prowadzona oddzielnie, przy tych nakładach, jakie ja robię, nietylko nie przyniosłaby zysku, lecz straty. Zysk mój osobisty polega na tem, że płacę mniej podatków i procentów, niż płaciłbym komornego za wynajęcie tak olbrzymiego lokalu, bo część wartości gmachu szkolnego spłaconą została. Zysk ten, właściwie procent od mego własnego, zarobkowego kapitału, obracany dalej na spłatę długów, może z biegiem czasu, przy sprzyjających warunkach oczyścić hypotekę szkoły.

Bez zysku szkoła moja egzystować, a tembardziej rozwijać się nie mogłaby, bo nie jest instytucją filantropijną; nikt zgoła do jej utrzymania nigdy się nie przykładał i nie przykłada; żyje ona, rozrasta się i doskonali własnemi jedynie sokami.

Przy tej sposobności poczytuję sobie za obowiązek zaprzeczyć pogłoskom, jakie mnie niejednokrotnie dochodziły, a mianowicie: placu pod szkołę nikt mi nie darował, płaciłem go po rs. 5 kop. 25 łokieć; nikt też nie dał mi pieniędzy na budowę gmachu. Wprawdzie kilka osób pożyczyło mi w sumie ogólnej 22,000 rs., za co im wdzięczny byłem i jestem, lecz pożyczka ta od pierwszej chwili została zahypotekowaną i oprocentowaną w stosunku 7% rocznie. Gdyby ów kontroler moich wydatków znał dokładne cyfry, gdyby przed zrobieniem zarzutów zwiedził zakład, wtajemniczył się w jego życie wewnętrzne, nie rzucałby kolców na ciernistą drogę zawodu pedagogicznego. Skoro jednak sam fakt podniesienia opłaty tak go razi, objaśnię z całą otwartością powody, jakie mnie do tego kroku skłoniły.

(*D. n.*) *Wojciech Górski.*

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 12-ej w południe, odbędzie się posiedzenie kasy emerytów warszawskich.

— D. 30-go b. m. i 20-go listopada, w urzędzie gminnym gudelskim, powiatu marjampolskiego, gubernji suwalskiej, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego marjampolskiego w ilosci 2,786 sztuk drzewa, ocenionego na rs. 1,264.

— D. 30-go b. m. i 20-go listopada, w urzędzie gminnym kurjańskim, powiatu augustowskiego, gubernji suwalskiej, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa rządowego balińskiego w ilości 74 partyj od rs. 32,525.

— D. 30-go b. m. i 20-go listopada, w urzędzie gminnym saboryskim, powiatu suwalskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż z leśnictwa rządowego puńskiego, gubernji suwalskiej, drzewa w ilości 24 partyj od rs. 3,257 i 5 partyj od rs. 2,210.

— D. 30-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu resursy obywatelskiej, odbędzie się druga narada delegacji, wybranej z koła inicjatorów projektowanego Towarzystwa aklimatyzacyjnego.

ZE ŚWIATA.

× **Sprawa czytelni.** Sprawa rozwiązanej w lutym r. b. czytelni akademickiej w Krakowie, roztrząsaną była w d. 28-ym b. m. na posiedzeniu trybunału państwowego wiedeńskiego. Występujący imieniem sądu radzca ministerjalny, oparł swoje wywody na cytatach z mów studentów, potępiając wybór Breitala na prezesa czytelni, przeciw któremu swojego czasu władza się zastrzegala. Obronę wnosił adwokat Kornfeld. Trybunał zapowiedział na dzień następny ogłoszenie wyroku.

× **Ciężkie przejście.** Sędziwy poeta, Kornel Ujejski, poniósł temi czasy dwa ciężkie ciosy rodzinne. Zmarł mu bowiem wnuk i synowa. Ś. p. Romanowa z hr. Bukowskich Ujejska, pielęgnując dziecię chore na szkarlatynę, sama uległa zarazie, która i matkę i syna zabrała.

× **Carmen Sylva w Wiedniu.** Królowa rumuńska podczas pobytu swojego w Wiedniu urządziła w salonach hotelu „Imperial" poranek deklamacyjny, na którym odczytała swój własny pięcioaktowy dramat, osnuty na legendzie rumuńskiej. Na poranku obecnymi byli: arcyksiążę Karol Ludwik z żoną, intendent teatrów nadwornych, baron Bezecny, dyrektor cesarskiego teatru Burckhardt i wszyscy znamienitsi artyści i artystki tego teatru. Resztę programu wypełniły produkcje muzyczne. Skrzypek czech, Ondżiczek, zaproszony do wzięcia udziału, odmówił z powodu chwilowej niedyspozycji. Dramat królowej Elżbiety wywarł na słuchaczach silne wrażenie, i naturalnie przyjętym został na miejscu przez dyrekcję teatru cesarskiego.

× **Poważna strata.** Temi dniami, wedle wiadomości otrzymanych z Verviers przez *Gazetę Kolońską*, baronowa Rothschildowa w przejeździe z Kolonji do Paryża poniosła poważną stratę; skradziono jej mianowicie klejnotów za 300,000 fr. Baronowa przybyła do Kolonji wraz z towarzyszką podróży. Sama wsiadła do wagonu prywatnego Rothschildów, przysłanego jej z Paryża, towarzyszka zaś jej do zwykłego wagonu sypialnego. Od Akwizgranu do granicy francuzkiej baronowa spała. Wracając dopiero z urzędu celnego do wagonu, zauważyła brak torby z klejnotami. Przeszukano pociąg cały, zrewidowano pasażerów, nigdzie wszakże cennych przedmiotów nie odnaleziono. Przypuszczają, że kradzieży dokonano pomiędzy stacjami Herbesthul i Verviers.

× **Arystokratyczny podatek.** Deputowany Moreau złożył w izbie paryzkiej wniosek, dążący do opodatkowania tytułów szlacheckich. Według tego wniosku, płacićby należało za używanie dodatku do nazwiska *de* 500 fr., za tytuł *chevalier* 1,000 fr., za baronostwo 5,000 fr., za tytuł hrabiego 20,000 fr.; *vicomte'a* 10,000 fr., markiza 30,000 fr., księcia (*duc*) 50,000 fr., księcia (*prince*) 100,000 fr., z dodatkiem zaś *altesse* 250,000 fr. rocznie z góry. Ktoby tej taksy nie zapłacił, traciłby prawo do tytułu. Nadto przysługiwałoby prawo gminom nadawania nazw miejscowości, jako przydomku szlacheckiego za opłatą, a nawet w drodze przetargu. W coby się wobec wniosku tego obróciły tytuły, które całego majątku nie posiadają tyle, ile rocznego od nich wypadałoby opłacić podatku.

BAŃKI MYDLANE.

W kantorze stręczeń służących.

— Pani dobrodziejka życzy sobie niańki? Rekomenduję Hermenegildę Drapichrust... Istota wyjątkowa! Wierność niesłychana, charakter łagodny...

— Ale czy umie obchodzić się z dziećmi?

— Pani dobrodziejko! dwadzieścia lat była przy jednem dziecku!...

*

W wieku nerwów.

— Służący, otwierając dzwi lekarzowi:

— Ach, panie doktorze, dopiero dziesiąta! Pan doktor przyszedł o godzinę zawcześnie. Pani *jeszcze* nie jest chora...

*

Zbytecznem jest pisanie na klepsydrach: „Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych". Dostatecznem jest pisać: „Zaprasza się krewnych i znajomych"—przyjaciele sami przyjdą.

*

— Proszę mamy—skarży się pięcioletni Lolo—ja nie mogę sypiać z Bolem w jednem łóżku!

— Dlaczego? Wszak każdy z was może spać wygodnie na jednej połowie pościeli.

— Tak, ale Lolo wybiera sobie zawsze połówkę w samym środku, a dla mnie pozostają tylko dwie ćwiartki po bokach.

— Na udziały zwierzynieckie: Rzemieślnik kop. 20.—Nad. pocztą z Sosnowic od panny H. N. rs. 1, od pana E. B. rs. 1 i od R. L. rs. 1. —Pracownicy warsztatu p. Chwiałkowskiego rs. 1.—Pracownicy Rekwartu rs. 1 kop. 10.—Przy odbiorze za znalezione kolczyki X. X. rs. 1.

— Dla biednych dzieci: M. F. kop. 50.

— Na tanie kuchnie: E. J. rs. 4.

— Dla zubożałej rodziny z ulicy Chłodnej: A. L. rs. 1. — J. M. rs. 1.—M. H. rs. 3.—A. W. rs. 1.

— Dla 17-letniej biednej panienki: okrycie p. Marja Wieniawska.

— Na nędzę wyjątkową: A. W. rs. 1.

— Dla najbiedniejszych: Artur Wierzbowski rs. 10.—K. E. rs. 1.—M. K. rs. 1.

— Uprasza się o przesyłanie niepotrzebnych flaszek od lekarstw, nieużytych pigułek, maści, tranu, syropów z żelazem, starych bandaży etc., do Ambulatorjum bezpłatnego D-ra G. Fritsche'go na Tamce № 47, na dole.

— **Dla pilnej a biednej uczennicy kl. V potrzebne są następujące książki:**

Obrzędy ks. Martyńskiego; Historja Rosji Iłowajskiego; Margot część II-ga; Atlas Jordana; Wypisy Wierzbowskiego; Masson russki.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. ANTONI ANTOSZEWSKI,

alumn warsz. seminarjum, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go b. m., przeżywszy lat 17 i pół. Stroskana matka i rodzina zapraszają krewnych, kolegów i życzliwych na wyprowadzenie zwłok w dniu 30-ym b. m., o godzinie **3-ej** po południu z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach na cmentarz powązkowski. —3779—

† Ś. p. Janunio Malanowicz,

jedyny synek Wojciecha i Jadwigi z Malewskich, powiększył grono aniołków w dniu 28 października 1890 r., przeżywszy lat 3 miesięcy 7. Stroskani rodzice zapraszają znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodz. N. Panny Marji na Lesznie we czwartek, d. 30 października, o godz. **4-ej** po poł.

† Ś. p. Wandusia Penikiewska,

po krótkich lecz ciężkice cierpieniach, zasnęła w Bogu w Majątku Przewodowo dnia 28-go października 1890 roku, przeżywszy lat 7.

Stroskani rodzice zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych o strasznym ciosie jaki ich dotknął. 2—3773

† Ś. p. Aleksandra Karolina z Jaroszewiczów

CZERWIŃSKA,

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zakończyła życie w dniu 28 października 1890 r. Stroskany mąż wraz z dziećmi zaprasza na wyprowadzenie zwłok w piątek, o godz. **3-ej** po połndniu z kościoła ewangelicko-reformowanego na cmentatz tegoż wyznania. —3777—

† Ś. p. Michał Andrucenko,

urzędnik intendentury, kawaler orderów, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 58. W głębokim smutku pozostała córka, synowie i synowa zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z cerkwi brylowskiej przy ulicy Hr. Kotzebue na cmentarz wolski w dniu 18/30 października, o godzinie **3-ej** po południu. —3778

† W dniu 30-ym października, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się ceremonja przeniesienia zwłok ś. p.

Leokadji z Wyszkowskich Malewskiej

i wnuczki jej ś. p. **Zofji Wierzbickiej**, do grobu familijnego na Powązkach, o czem pozostała córka zawiadamia krewnych i przyjaciół. —3772—

† Pojutrze, tj. w piątek, o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p.

Władysława Podbielskiego,

urzędnika Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy, poczem nastąpi przeniesienie zwłok ze składu przy katakumbach do grobu własnego. Na te obrzędy pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. —3775—

† Dnia 30-go października, jako w rocznicę śmierci

ś. p. WIKTORYNY BAKAŁOWICZ,

odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego, o godzinie **9-ej** zrana. —3766—

† Dnia 31-go października, to jest w piątek, jako w wigilję rocznicy śmierci

ś. p. Wacława Jaźwińskiego,

odbędzie się msza święta żałobna za spokój jego duszy, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, o godz. **10-ej i pół** rano, o czem pozostała żona zawiadamia rodzinę i życzliwych. —3780—

NADESŁANE.

Z Petersburga.

Schyłek bieżącego stulecia, oprócz wielu właściwych sobie cech, posiada jeszcze jedną, a tą jest rozwielmożnienie się sportu w najrozmaitszej formie. Oto np. dzienniki petersburskie donoszą o przybyciu nad Newę jednego z podobnych sportsmanów *fin de siècle*, który przebiegł na welocypedzie przestrzeń 3,400 wiorst od Kowna do Tobolska. Sportsmanem tym jest sztabs-kapitan artylerji fortecznej w Kownie, bar. W. M. Kelleskraus.

Przebieg podróży śmiałego welocypedysty w ten sposób opisuje sprawozdawca gazety *Nowosti*:

„Bar. Kelleskraus wyjechał z Kowna w d. 25-ym lipca r. b. na angielskim welocypedzie *Swift nr. 2-gi*, który służył mu już od lat dwóch. W d. 4-ym sierpnia przybył do Petersburga, zrobiwszy w ciągu 10 dni przeszło 700 wiorst. W d. 10-ym tegoż miesiąca wyjechał z Petersburga, kierując się na Moskwę, Niżni-Nowogród, Kazań, Permę, Jekaterynburg i Tiumeń. W d. 4-ym września przyjechał do Tobolska. Cała podróż z Kowna do Tobolska zabrała mu czasu 72½ dnia, w ciągu których 42 dni przypada na jazdę na welocypedzie, reszta zaś na odpoczynek i na leczenie się z krótkotrwałej choroby. Z ogólnej liczby 3,400 wiorst br. Kellerskraus jechał drogami szosowemi 1,500 wiorst, resztę zaś traktem syberyjskim. Średnia szybkość podróży wynosiła 73 wiorsty dziennie, licząc dzień od 7—8 ej godziny rano do zmroku, z czego odliczyć wypada czas na wypoczynki, obiad itd. Od Kowna do Moskwy bar. Kellerskraus jechał na welocypedzie *Swift nr. 2-gi*, od Moskwy zaś do Tobolska na welocypedzie angielskim *Swift nr. 1 szy*. Piękna pogoda dopisywała przez cały czas podróży. Dopiero deszcze wrześniowe skłoniły welocypedystę do porzucenia myśli o powrocie na kołowcu. Powrót nastąpił już zwyczajnie: pocztą, parowcem i koleją."

Welocypedysta, jak to zaznacza sprawozdawca, powrócił w wybornem zdrowiu i wielce zadowolony ze swej „wycieczki". Podobno znów obmyśla nową podróż — aż do Abisynji. Oczywiście, nie będzie mógł jej odbyć na welocypedzie...

Z powodu otwartych w tych dniach posiedzeń komisji celnej, *Russk. wied.* piszą:

„O ile wnosić można z charakteru prac przygotowawczych, oraz gromadzących się obecnie informacyj, zdaje się rzeczą niewątpliwą, że rozpoczęta rewizja taryf celnych będzie dalszym krokiem na drodze dostatecznego zamknięcia granicy russkiej dla towarów zagranicznych. Do takiego wniosku skłania treść notatek, sporządzonych do użytku komisji, i ton podań przemysłowców, a co najważniejsza, same poglądy ministerjum finansów, wyjaśnione dostatecznie w ostatnich czasach. Najważniejszym jednak dowodem kierunku, w jakim pójdą projektowane zmiany taryf celnych, jest ogłoszona przed niedawnym czasem podwyżka owych taryf o 20%. Gdyby rząd nie miał na widoku podwyższenia taryf przy obecnej rewizji, to oczywiście nie byłoby wcale dogodnem wnosić do życia przemysłowego podobnej czasowej perturbacji. Wzmiankowany krok przedwstępny ministerjum finansów, jeżeli ma jakiekolwiek znaczenie, musi być koniecznie uważany, jako przepowiednia dalszych zmian w tym samym rodzaju. Sam skład komisji jest taki, że trudno spodziewać się jakiegokolwiekbądź przeciwdziałania tendencji ku protekcjonalizmowi; poglądy ministerjum finansów, do którego należy rola kierownika obrad, są już dziś dobrze znane; rzeczoznawcy, przywołani na posiedzenia, składają się wyłącznie ze znaczniejszych fabrykantów; interesy rolnictwa reprezentowane są nadzwyczaj słabo, a interesy całej masy konsumentów wcale nie mają swej reprezentacji. Trudno również zaprzeczyć, że wydarzenia życia spółczesnego w wysokim stopniu dopomagają protekcjonalizmowi. Ważnemi tutaj są zwłaszcza dwie okoliczności: podwyższenie kursu rubla, które osłabiło istniejącą dotychczas protekcję celną, a z drugiej strony urzeczywistnienie bilu Mac Kinleya w Stanach Zjednoczonych. Unikając skrupulatnie naśladowania rzeczypospolitej zaatlantyckiej we wszystkiem innem, Rosja naśladuje ją gorliwie, skoro tylko chodzi o politykę celną. Oprócz tego wielu obawia się powiększonego dowozu z zagranicy towarów, dla których zamknięty obecnie został obszerny rynek amerykański. Przecież—powiadają oni—towary te muszą się gdzieś podziać, a więc z wszelką pewnością zaleją nasze rynki. Wszystko to skłania do prawdopodobnego przypuszczenia, że znajdujemy się w przededniu nowej, a przytem znacznej podwyżki taryf celnych."

Tymczasem—powiada dalej gazeta — podwyżka ta odbije się przedewszystkiem na rolnictwie:

„Jeżeli, dzięki cłu, przemysłowiec otrzymuje możność sprzedawania swych produktów drożej, to z tej samej przyczyny rolnik musi zbywać swe produkty taniej. W tym wypadku przy każdej tranzakcji rolnika z przemysłowcem rząd na mocy swej władzy zmusza pierwszego do odstępowania części swego dochodu na rzecz ostatniego, tj. zubożа rolnika dla fabrykanta. Niepodobna przyjść z pomocą przemysłowi, nie zaszkodziwszy jednocześnie rolnikowi. W ten sposób systemat wysokich ceł całym swoim ciężarem spada na klasy rolnicze, które opłacają je przy kupnie maszyn i narzędzi rolniczych, ubrania, przedmiotów żywności itd. A przecież smutny stan rolnictwa został oficjalnie uznany z chwilą zorganizowania znanej komisji, mającej się zająć środkami przyjścia z pomocą przemysłowi rolnemu."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

OTWARCIE SZPITALA.

Łódź 29-go października. (*Tel. pryw. K. W.*) — Dziś, o godz. 2-ej po południu, nastąpiło uroczyste otwarcie ufundowanego kosztem małżonków Poznańskich szpitala w Łodzi. Ceremonji otwarcia asystowali: gubernator piotrkowski, prokurator izby sądowej, przedstawiciele władz i inteligencji miejscowej, oraz cały niemal ogół wybitniejszych fabrykantów łódzkich. Podczas ceremonji chór odśpiewał kilka psalmów biblijnych. Trzypiętrowy z dwiema jednopiętrowemi oficynami gmach szpitalny, zbudowany wedle planu architekta p. Majewskiego, wznosi się w północno-zachodniej części miasta, przy rogu ulic Północnej i Targowej, frontem do tej ostatniej zwrócony. Na frontonie z dwóch stron gmachu widnieje napis: „Łódzki szpital izraelski Izraela i Leony małżonków Poznańskich". W gmachu, oprócz sali posiedzeń, kancelarji, gabinetu lekarza, sali operacyjnej, apteki, laboratorjum i wszystkich niezbędnych pomieszczeń, znajduje się na pierwszem piętrze 8 pokojów z 28-ma łóżkami, na drugiem 12 pokojów z 46-ma łóżkami, na trzeciem zaś 3 pokoje z 22-ma łóżkami. Cały gmach, z kompletnem urządzeniem wewnętrznem, z dniem dzisiejszym został oddany do użytku. Po dopełnionej ceremonji otwarcia, zebrani udali się do prywatnego, okazale udekorowanego mieszkania fundatorów, na przyjęcie.

KONGRES RUMUŃSKI.

Hermansztad 29-go października (*Tel. pr. K. W.*) — Obradujący tutaj kongres rumunów węgierskich uchwalił wysłać deputację, złożoną z 30-tu członków, do cesarza ze skargą na krzywdy, jakich doznają od węgrów.

GŁÓWNI AJENCI.

Berlin 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Głównymi ajentami emigracyjnymi w Berlinie na Królestwo Polskie są: Mattfeld i Langenberg. Pierwszy jest właścicielem firmowym tutejszego domu transportowego przy ulicy Jerozolimskiej. Podajentami są: Silberbad, Burger i inni. Ci kierują bezpośrednio agitacją i przewozem wychodźców.

WYBORY WŁOSKIE.

Rzym 29-go października. (*T. pr. K. W.*)— Zaraz po spotkaniu się z Caprivim w Medjolanie udaje się Crispi do Turynu, gdzie wygłosi mowę wyborczą, poświęconą wyłącznie kwestjom przemysłowym. Ztamtąd jedzie Crispi d. 18-go listopada do Palermo, gdzie kandyduje. Tam wygłosi wielką mowę, w której zamknie cały program swej polityki wewnętrznej. W Neapolu ukazał się manifest opozycji z podpisami: Nicotery, Tajaniego, Maglianiego i innych. Zarzuca on polityce rządu niejasność i blagę. O potrójnem przymierzu nie wspomina.

GABINET GRECKI.

Ateny 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Król powierzył Delyanisowi misję utworzenia nowego gabinetu.

BIULETYN SANITARNY.

Madryt 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Ostatni biuletyn choleryczny z d. 25-go b. m. konstatuje, że na prowincji nie zachorował nikt na cholerę, w Walencji jedna osoba.

Wiedeń 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Minister węgierski przy dworze, baron Bela Orczy, opuści w grudniu to stanowisko, miejsce jego zajmie teraźniejszy pierwszy szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, Szoegyeny Marics.

Budapeszt 29-go października. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Intendentem teatrów węgierskich w Budapeszcie ma zostać, w miejsce barona Beniczky'ego, jednoręki hr. Zichy.

Berlin 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Pociąg, którym przybył tu wczoraj król Leopold belgijski, musiał zatrzymać się przez godzinę w Verviers, z powodu pęknięcia rury ogrzewającej. Król Leopold ma dzisiaj odwiedzić Moltkego.

Berlin 29-go października. (*T. pr. K. W.*) — Caprivi ma w Medjolanie poruszyć kwestję zbliżenia się celno-handlowego pomiędzy Włochami i Niemcami, na wzór tego, jakie przygotowywa się pomiędzy Niemcami i Austrją.

Berlin 29-go października. (*Telegr. pryw. Kur. W.*) — Dowóz gęsi z Królestwa Polskiego przybiera niebywałe dotąd rozmiary. W sobotę przejechało koleją wschodnią sześć wagonów wyładowanych.

Paryż 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Audytor tutejszej nuncjatury papiezkiej, msgr. Zaleski, otrzymawszy misję specjalną na południe, odjechał do Rzymu dla odebrania instrukcji.

Bruksella 29-go października. (*T. p. K. W.*)— Radykaliści tutejsi zawarli sojusz z socjalistami, celem wywalczenia rewizji konstytucji i powszechnego głosowania. (Zbratanie się powstało ztąd, że przy niedzielnych wyborach uzupełniających do brukselskiej rady municypalnej postępowcy dopomogli kandydatom robotników do zwycięztwa; *przyp. red.*)

Antwerpja 29-go października. (*Telegr. pryw. Kur. W.*)— Zmarł tutaj słynny malarz, dyrektor akademji, Berlat.

Rzym 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Papież tworzy nową kongregację dla spraw socjalnych.

Bern 29-go października. (*Tel. pr K. W.*) — W Fryburgu ruch się wzmaga.

Belgrad 29-go października. (*T. p. K. W.*)— Dzienniki tutejsze: *Vidalo* i *Szumadja* ostrzegają przeciw planom przyłączenia Macedonji do Bułgarji, która wówczas obwołanaby została królestwem.

Belgrad 29-go października. (*T. pr. K. W.*)— Król Milan wydał obiad pożegnalny dla rejentów i ministrów. Był na nim także Pasicz.

Belgrad 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Pisma tutejsze domagają się wydalenia Dragana Cankowa z Serbji.

Sofja 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Sobranje wybrało ponownie na prezesa swego Sławkowa, na wiceprezesów: Petkowa, burmistrza sofijskiego, i Andonowa.

Berlin 29-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—

Ruble w gotówce 247 75 (wczoraj 248.50)
Ruble na dostawę 247 75 (wczoraj 248.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 29-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie obiecywały jednomyślnie 248.50, co odpowiada kursowi 40.25 bez kosztów, a Petersburg nadesłał prywatnie taksacje Londynu rs. 8.12 z odbiorem natychmiastowym i rs. 8.13 na styczeń r. p., oba kursa raczej w poszukiwaniu. U nas obawiano się dalszej zniżki rubla w Berlinie i podniesiono skutkiem tego początkowy kurs Berlina wpłatowego 40.32½ (równia 248 m. bez kosztów) do 40.42½ (t. j. 247.30 m. rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 30 kop. przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym względnie do woli nabywcy do końca grudnia r. b. po 40.35 i z odbiorem stałym w końcu listopada r. b. po 40.40.

W obcych walutach ruch średni. Krótkim **Berlinem** obracano po 40.32½, 40.35, 40.37½, 40.40 i 40.42½, przeważnie jednak po kursach 40.37½ i 40.40, żądając 40.55. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe brano po 40.20, 40.25 i 40.30. **Londyn** krótki kupowano po 8.12, przy zaofiarowaniu po 8.15. **Paryż** krótki chciano zbyć po 32.75, nabywano zaś po 32.50. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 71.60, na żądanie po 71.90. Przekazy na Amsterdam brano po 68.15.

W papierach obroty średnie, przy dążności cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne 89.60 i 88.70, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 89.30 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 500, oraz 88.50 i 88.55 za kilka tysięcy w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 101.75 I-ej i II-ej em. i po 103.75 III em., której kupiono kilka tysięcy po 103.50. Zabrano kilka pożyczek premjowych russkich II em. po 213.50. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 88.15 bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 94.90 I serji i po 93.75 II-ej, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I serji po 94.65, 94.70 i 94.75, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 93.35, 93.50 i 93.60. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99, I-ej ser., 96.75 II-ej, 95.— III-ej, 93.70 IV i 93.25 V-ej ser., wzięto kilka tysięcy IV-ej po 93.40½ i 93.50, oraz kilka tysięcy V-ej po 92.90, 93.— i 93.05.

Zapłacono 1.31¹¹/₁₆ za kilkatysięcy rubli kuponów celnych, 40.35, 40.37½ i 40.40 za kilka tysięcy marek i 33.— za kilka tysięcy franków w gotówce.

Z powodu uroczystego święta dworskiego ceduły urzędowej dziś nie będzie.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.49^5 do 8.52^6, garniec od 2.76^5 do $2.77.^5$ Dowozy mniejsze. Usposobienie mocniejsze. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.60.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 29-go października. Dowozy w dniu dzisiejszym były ograniczone, pomimo to jednak popyt na ziarno nie był bardzo ożywiony. Pszenicy dostarczono zaledwie 300 korcy, wyborową sprzedawano po 6.10, za białą płacono po 5.70, innych gatunków nie było. Żyta wystawiono na sprzedaż 300korcy, wyborowe sprzedawano po 4.75, średni po 4.50 do 4.65. Owsa zaledwie 100 korcy ofiarowano, ceny nie zmienione, płacono 2.30 do 2.55 stosownie do gatunku.

Targ praski na bydło stepowe w dniu 23-im października. Dostawa przedstawia się nader okazale, wynosiła bowiem 1,884 wołów i 1 krowę, a więc razem 1,885 sztuk. Ilość ta w zupełności wystarcza dla zaspokojenia zapotrzebowań, skutkiem czego ceny się obniżyły. Z powyższej liczby dostawionego bydła rzeźnicy warszawscy nabyli 1,480 sztuk wołów, pozostałe zaś 404 sztuk wołów przeważnie najlichszych i krowa nabyte zostały przez handlarzy prowincjonalnych. Płacono przeciętnie: za sztukę tłustą rs. 103, za sztukę średnio utuczoną rs. 85, wreszcie za sztukę chudą rs. 67.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 27-ym października r. b. o następujących sprzedażach mączki cukrowej krystalicznej, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Fabryka Werchniaczka sprzedała Brodzkim 30,000 pudów z odbiorem na stacji Wapniarka na listopad po rs. 4.25 z zapłatą w lipcu; fabryka Stepanówka Brodzkim 30,000 pudów z odbiorem na stacji Winnica na listopad po rs. 4.20 z zapłatą po 6 miesiącach: Charitonienko Rafałowiczowi 50,000 pudów z odbiorem na stacji Krzyżopol na październik po rs. 4.20, z zapłatą połowy należności po 6 miesiącach; Chrojakow Charitonience 30,000 pudów z odbiorem na stacji Moskwa na luty-marzec po rs. 4.75; fabryka Kowalówka Brodzkim 30,000 pudów z odbiorem na stacji Winnica na listopad po rs. 4.20, z zapłatą po 6 miesiącach; fabryka Kalinówka Klugkistowi 6,000 pudów na stacji Kalinówka na październik po rs. 4.07½; Popow Charitonience z przyszłej produkcji 20,000 pudów na stacji Popielnia na wrzesień-październik po rs. 425, z 9-miesięcznem terminem zapłaty należności.

Libawa 24-go października. — Żyto stale, ciężkie (z gwarancją 120 funt. holend.) 73—73½ kop., owies biały stale, loco 59—61 kop., wyborowy 66—72 kop., litewski 58—59 kop., szarpany (bez ości) słabo, czarny słabo, czarno-pstry 53—54 kop., czarny 55—57 kop., jęczmień słabo 61—65 kop., wyborowy 67—69 kop., pastewny 60 kop., pszenica bez nabywców, hreczka lekka 68—69, z gwarancją wagi 100 funt. 72—73 kop., groch 63—66 kop., wyka litewska 64 do 66 kop., fasola biała 80—88 kop., siemię lniane bardzo słabo 96 do 114 kop., makuchy lniane 64 do 66 kop., makuchy konopne 45—49 kop., otręby pszenne 48—55, otręby żytnie 49 — 50 kop., konopie 99 kop., lnica 90—95 kop. za pud. Dowóz w dniu 22-m i 23-im października wynosił 130 wag. żyta, 49 wag. jęczmienia 131 owsa i 245 wag. różnych innych towarów.

Wapno bez zmiany, słabo. Po ukończonym sezonie, wapno nie ma prawie wcale pokupu. Ceny też same: sulejowskie drzewem palone rs. 1.15, węglem palone rs. 1.02; inne marki 95 kop. do rs. 1.08, za korzec 250-funtowy.

ARYTMOGRYF LITERACKI.

(Ułożył Maurycy Stückgold).

Niżej przytoczone liczby zastąpić literami tak, aby pierwsza litera pierwszego wyrazu, druga drugiego, trzecia trzeciego, czwarta czwartego i t. d., 14-ta 14-go, 15-ta 15-go, 16-a 16-go, utworzyły tytuł jednej z powieści Jana Zacharjasiewicza.

Kombinacje:

1) 4, 20, 11, 2, 22, 18, 26, 4, 17, 22, 12, 13, 1, 16, 11, 15.
2) 10, 5, 1, 21, 13, 14, 22, 11.
3) 17, 11, 10, 13, 21, 6, 18, 3, 8, 11, 10, 6, 20, 13, 17.
4) 20, 5, 16, 22, 18, 3, 14, 18, 10, 13, 1, 10, 11, 11, 1, 5.
5) 11, 14, 22, 2, 13, 1, 7, 2, 22, 4, 7.
6) 7, 18, 28, 13, 10, 9, 22, 16, 13, 21, 2, 11, 1, 5, 4, 7, 18, 10, 23, 5, 14, 4, 17, 22, 13, 15, 11.
7) 21, 20, 5, 15, 12, 11, 9, 11, 1, 11, 2, 6.
8) 16, 3, 18, 1, 9, 13, 21, 6, 18, 10, 13, 9, 7, 6.
9) 8, 18, 10, 22, 27, 7, 9, 22, 17, 10, 1, 11, 16, 3, 17, 18.
10) 11, 17, 22, 13, 9, 17, 11, 2, 8, 11, 21, 21, 18, 4, 3, 5.
11) 16, 30, 1, 17, 18, 15, 18, 14, 13, 1, 9, 22, 17, 18.
12) 8, 5, 1, 6, 7, 18, 9, 22, 13, 4, 3, 17, 11, 16, 16, 6.
13) 15, 9, 22, 18, 3, 21, 11, 9, 22, 13, 16, 3, 5, 28, 30, 2.
14) 21, 2, 18, 23, 11, 15, 22, 22, 21, 2, 22, 13, 21, 1, 11, 15, 22.
15) 9, 18, 21, 10, 11, 21, 1, 6, 10, 21, 5, 9, 18, 28, 13, 10.
16) 7, 18, 21, 13, 5, 4, 3, 23, 13, 3, 22, 10, 22, 13, 9, 9, 6.
17) 1, 11, 21, 3, 22, 9, 18, 1, 11, 10, 18, 1, 12, 22, 13, 1, 7, 18.

Znaczenie wyrazów:

1) Powieść Jeża.—2) Powieść Kaczkowskiego.—3) Utwór Sienkiewicza.—4) Powieść historyczna Walter-Scotta. — 5) Powieść Dickensa. — 6) Powieść Borna.—7) Powieść Bełcikowskiego.—8) Powieść Jokaya.—9) Powieść Kraszewskiego.—10) Powieść Miniszewskiego.—11) Powieść Brühla.—12) Powieść historyczna Walter-Scotta.—13) Powieść Kaczkowskiego.—14) Powieść Kraszewskiego.—15) Nowella Kraszewskiego.—16) Powieść Korzeniowskiego.—17) Utwór Schwartzowej.

Rozwiązanie zadania, zamieszczonego w nr. 289.

(Układu p. Ludwika Modzelewskiego).

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
1	L	A	M	A									
2	A	M	O	N									
3	M	U	Z	A									
4	A	N	A	H	I	T	A						
5				I	O	E	L						
6				T	E	K	A						
7				A	L	A	B	A	M	A			
8							A	M	O	S			
9							M	O	R	S			
10							A	S	S	Y	R	J	A
11										R	I	O	N
12										J	O	A	S
13										A	N	S	A

Dobre rozwiązanie nadesłała tylko p. Felicja Starosielecka z Niesułkowa.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Kazimierzowi L.*—Kwadrat liczbowy drukowany nie będzie.

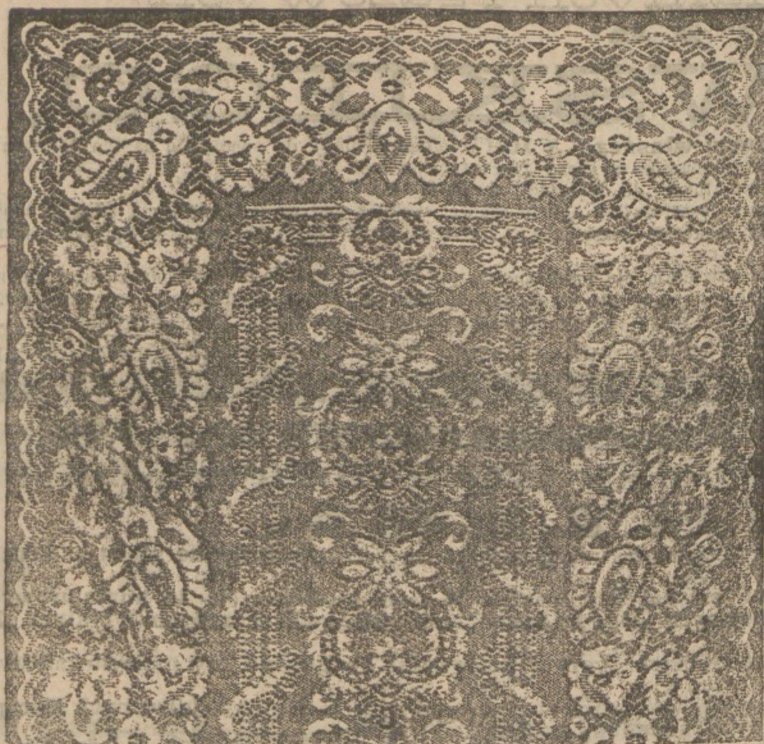
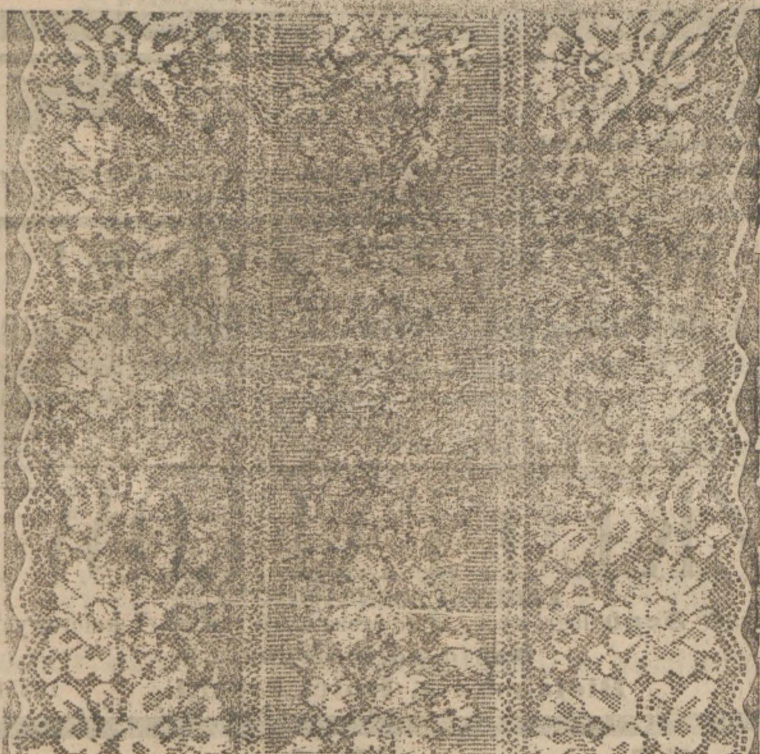
— *Panu Ludwikowi M.* — Życzeniu pańskiemu zadosyć uczyniliśmy.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dzidzi.—Dziwisz się pewno dlaczego milczę, jestem ciągle chora—trzy listy twoje otrzymałam — dzięki—odpiszę, abyś w porę dostał.

Twoja jedynie

3774 Kocia


GŁÓWNY SKŁAD ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55.

Największy Skład,

Największy wybór deseni

NAJNIŻSZE CENY

FIRANEK

guipiurowych, francuzkich, angielskich i krajowych, białych, crême i kolorowych,

w sztukach na arszyny i w oknach odpasowanych, od najskromniejszych począwszy.

Story białe, crême i kolorowe, Lambrekiny, Vitraux i Antimacassary.

KAPY na łóżka guipiurowe, maszynowe i ręcznej roboty niciane.

KAPY na poduszki i na jaśki w odpowiednim deseniu.

1776R Zarządzający Składem Żyrardowskim

L. BUŁAKOWSKI.

Pranie firanek i cerowanie, po cenie kosztu.

Próby firanek na arszyny wysyłam na prowincję bezpłatnie.

MOSKIEWSKI MAGAZYN, GŁÓWNY SKŁAD JAROSŁAWSKIEGO PŁÓTNA.

BIELAŃSKA Nr 7, HOTEL KRAKOWSKI,

poleca: **Kołdry** Sławuckie, pluszowe, watowe wełniane, kaszmirowe i atłasowe.—**Pledy** na kostjumy męzkie i **Chustki** bajowe.—**Ceny fabryczne.** 1641R

1396

Parowa fabryka wód mineralnych i gazowych Aptekarza L. DZIERZKOWSKIEGO,

Dnia 8-go Października przeniesioną została z ulicy Nowy-Świat № 31, **na ulicę Smolną do domu własnego № 10** (Telefonu № 565), do specjalnie na ten cel wzniesionego budynku, odpowiadającego wszelkim nowoczesnym wymaganiom hygieny i praktyczności.

Fabryka zaopatrzoną jest w nowe maszyny systemu D-ra Struvego do wyrobu wód mineralnych, do dystylacji wody filtry i inne aparaty.

W sali maszynowej wyświdrowaną została studnia artezyjska, kilkadziesiąt stóp głębokości dostarczająca obficie czystej wody z pod pokładów gliny i twardej opoki.

Woda ta zatem jest czystszą niż pochodząca ze studzien płytkich, zasilanych przez wody zaskórne.—Sąsiedztwo zaś ogrodów otaczających fabrykę, wpływa również zdrowotnie na warunki produkcji.

Po zupełnem wykończeniu fabryki i uporządkowaniu posesji, co wkrótce nastąpi, zakład otwieram dla publiczności, celem dania możności przekonania się każdemu osobiście o wprowadzonych ulepszeniach w fabrykacji wód mineralnych i gazowych, na co też zwracam szczególną uwagę pp. lekarzy, aptekarzy, chemików i przyrodników.

Przy fabryce urządzoną jest pracownia chemiczna pod kierunkiem Inżyniera Chemika P. S. Praussa, który prowadzi kontrolę chemiczną i hygieniczną fabrykacji.

Sklep sprzedaży i obstalunków jak dawniej Nowy-Świat Nr 31, Telefonu 565, 2-gi sklep ulica Czysta Nr 6, obok apteki Homeopatycznej.

Doniesienie Tymczasowe.

Wkrótce przybędzie do Warszawy **wielki Europejski Zwierzyniec i Teatr małp i słoni**

H. WINKLERA.



Zwierzyniec i teatr małp i słoni, mieścić się będzie w specjalnie na ten cel wzniesionym eleganckim budynku **na placu b. Koszar Mirowskich.**

Udział w przedstawieniach wezmą **wyłącznie czworonożni artyści**, a mianowicie **4 słoni tresowanych, 16 miniaturowych szkockich kucyków, 10 olbrzymich dogów ulmskich, 10 mniejszych dogów dalmackich, 30 pudli czarnych i białych, 20 małp, 12 papug** (Cacadu), **kozy skalne** i t. p.

Oprócz tego zwierzyniec posiada **12 lwów afrykańskich i azjatyckich, tygrysy królewskie bengalskie**, lwy srebrzyste, niedźwiedzie białe, zebry, hjeny srebrne i plamiste, jelenie indyjskie, kangury, węże i t. p.

Zwierzyniec ten i teatr **czworonożnych artystów**, cieszył się niezwykłem powodzeniem we wszystkich miastach **stołecznych Europy.**

Budynek dla wygody Szanownej Publiczności będzie **ogrzewany i oświetlony gazem.**

Bliższe szczegóły i o dniu otwarcia zwierzyńca, doniosą oddzielne ogłoszenia. 1413

Dyrekcja.

Filja z Moskwy Główny Skład Jarosławskiego Płótna i Bielizny gotowej,

firmy „Moskiewski Magazyn" Nowo-Miodowa Nr 2,

otrzymała świeże transporty ***Flaneli*** czysto wełnianych, podwójnej szerokości, w najmodniejszych deseniach, od 68 kop. za arszyn. — ***Barchanów*** kolorowych w najmodniejszych deseniach, trwałych kolorów, od 18 kop. za arszyn.—Ceny fabryczne.—Cenniki na żądanie. 1389

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE

pod firmą

St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne

w Petersburgu, Izmaiłowski Prospekt Nr 27,

poleca w szczególności następujące wyroby:

Eliksir i Proszki do zębów



wyrabiane za pozwoleniem Petersburskiego Urzędu Lekarskiego



Glicerynowa Pasta do zębów, Proszek do zębów Coraille z chininą, Proszek do zębów Dodda, Woda Kolońska podwójna, potrójna i Ekstrakt Nr 4.

Marka fabryczna — Medal złoty Paryż 1889 r.

Mydło i proszek do golenia, Gold-Crêm w najlepszym gatunku, Crême de Lys de Ninon i Puder Velutine, Puder Ninon i Crême Kamelia, biały, różowy i Rachel.

PERFUMY w najlepszych gatunkach: przeszło 200 zapachów, Bukiet niezrównany (Bouquet sans pareil), Bukiet Gwóźdź (Bouquet Clou).

Poduszki pachnące (Sachet) w pięknych kopertach papierowych.

Jedwabne, misternej roboty do chustek i rękawiczek.—Substancje do kadzenia: Ambre, Eau de Lavande, Woda Oriental, Woda leśna, Ocet do kadzenia, papier, świece, proszek i wstążki. 1655R

Przy nabywaniu żądać prawdziwych wyrobów firmy:

„St.-Petersburskie Laboratorjum Chemiczne"

Wyroby St.-Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego nabywać można we wszystkich perfumerjach, składach materjałów aptecznych i aptekach.

OLIWĘ NICEJSKĄ ŚWIEŻĄ, ESSENCJĘ OCTOWĄ, i Ocet Zbożowy

POLECA

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ul. Miodowa Nr 8 (nowy). 1682R

RUCH, TO ŻYCIE!

Album najnowszych nader melodyjnych Tańców,

opuścił prasę nakładem **Księgarni Juljana Guranowskiego**, Senatorska 32.

Album zawiera kompozycje: **Fahrbacha, Straussa, Stefaniego i Osmańskiego.**

Cena rs. 1 kop. 30, z przesyłką (także za zaliczeniem) rs. 1 kop. 50.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1343

SZKŁO TAFLOWE

FABRYKI SOSNOWICKIEJ.

Wielki wybór ***Szyb*** lagrowych, matowych, muślinowych i kolorowych, oraz ***Szkła półbiałego.***

Bielańska 3, Hotel Lipski. 1635R

Magazyn Tabaczny

FIRMY

J. ROSENBLUM,

№ 79, Krakowskie-Przedmieście dom dawniej Roeslera,

poleca przygotowane na specjalny obstalunek w fabryce

JEAN N. DALLAS

w ST.-PETERSBURGU,

Papierosy zwijane,

mocne i średnie, w bibułce białej i maisowej

N. 79,

w cenie rs. 2, 1.50, 1.20, 1.00 i 60 za 100 sztuk. 1200



Ciesząca się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.

znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 1585R

Nowo-otworzony

MAGAZYN OKRYĆ i FUTER DAMSKICH,

przy ulicy Niecałej Nr 14, pierwszy dom od ogrodu Saskiego,

poleca wielki wybór Okryć na sezon bieżący w eleganckich fasonach, podług najświeższych modeli, przez krawców specjalistów wykończonych.

Zamówienia na powyższe okrycia, futra, wierzchy do futer przyjmuję, a nabywając towar wprost z fabryk i za gotówkę, jestem w możności sprzedawać po możliwie nizkich cenach, z czem się polecam Szanownej Publiczności

1381 **J. SKWARA.**

Od 30 lat egzystująca firma

W. PODGÓRSKI

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt zawiadomić, że obecnie istnieje pod tąż firmą *jeden jedyny tylko*

SKŁAD LAMP,

Krakowskie-Przedmieście Nr 66,

który zawsze *zaopatrzony w wielki wybór* najświeższych fasonów: *Żyrandoli i Lamp* salonowych, gabinetowych i do czytelni, ściennych, wiszących, majolikowych, metalowych i bronzowych;— *w Brenery* najświeższych systemów. — w nowego fasonu *Chusteczki, Abażury, Zasłonki* na lampy, tak papierowe jako i jedwabne z koronkami — oraz wszelkiego fasonu i wyboru: *Ampli* buduarowych, również *Lampek, Lamp i Latarń* do oświetlenia zakładów publicznych, kuchen, korytarzy, sieni, podwórzy.

Przyjmuje wszelkie *Wazony do okucia* oraz *reparacje* przedmiotów w zakres lampiarstwa wchodzących. 1744R

CENY MOŻLIWIE NAJPRZYSTĘPNIEJSZE STAŁE.

KAPELUSZE FILCOWE

dla dam w rozmaitych gatunkach i kolorach, ostatniej mody paryzkiej, wiedeńskiej i angielskiej, po bardzo nizkich cenach poleca

MARCELI WILDEN,

Wiedeńska Fabryka Kapeluszy w Warszawie

ulica Marszałkowska Nr 141, lub Zielna Nr 36,

oraz **Czysta Nr 6.** 1613R

Kapelusze aksamitne i filcowe

podług najświeższych modeli.
Filcowe od rs. 2,
poleca Magazyn

Emilji Stypińskiej,

RYMARSKA № 14. 1807R

Zarząd Warszawskiej Sali Licytacyjnej, Królewska № 16,
uprasza PP. Właścicieli przedmiotów danych w komis do Sali, za №№ kwitów:

№ 20, z dnia 26 Listopada 1889 roku,
№ 153, „ 4 Stycznia 1890 „
№ 170, „ 5 Stycznia 1890 „
№ 171, „ 5 Stycznia 1890 „
№ 181, „ 8 Stycznia 1890 „
№ 243, „ 18 Stycznia 1890 „
№ 268, „ 23 Stycznia 1890 „

o zabranie danych przedmiotów, lub też o obniżenie ceny.—W przeciwnym bowiem razie, Sala postąpi zgodnie z ustawą § 6, drukowaną na odwrotnej stronie kwitów. 1809R

Wielka Wyprzedaż
MEBLI

po cenach niżej kosztu, 1399

Marszałkowska Nr 135, I-sze piętro.

Browar Bawarski

kompletnie urządzony, z zapasem lodu i wszelkiemi dogodnościami, przy przecinających się drogach szosowych, w okolicy ruchliwej i jęczmiennej, do wydzierżawienia zaraz.—Chmielnik postępowy w miejscu.—Wiadomość bliższa u rządcy domu, przy ulicy Złotej № 82. 1379

„JEDLIN"

Farbiarnia i Pralnia chemiczna,

przeniesioną została na ulicę *Bielańską Nr 3.*
!!CENY ZNIŻONE!! 1345



Nowość! ciepłe koszule „Edisson," które usuwają wszelką potrzebę używania trykotów, w zupełności zastępują elegancką i wygodną dzienną bieliznę.

Materace Szczuczyńskie

1636R

z wełny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe, hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosownie do wymiaru łóżka. Drelichowe od rs. 5.60. **Wyłączna sprzedaż** w firmie tapicerskiej **«Kaszyński et Gadomski,» Królewska № 17.**

Kalendarz Lekarski
na rok 1891

pod redakcją **D-ra J. POLAKA,**
opuścił prasę i jest do nabycia w Redakcji „Zdrowia," (Świętokrzyska 25), oraz w księgarniach. 1411

Czytelnia M. Witkowskiej

dawniej **J. JELEŃSKIEGO,**
Nowy-Świat № 4,
poleca wybór najnowszych dzieł, w językach: polskim, russkim, francuzkim i angielskim, na warunkach dostępnych. 1406

Wincenty Słowacki

artysta baletu Teatrów rządowych warszawskich, zatwierdzony przez okręg naukowy jako **nauczyciel tańców,** udziela lekcje w domach prywatnych i na pensjach.—Ulica **Długa № 10, mieszk. 10.** 1392

Lekcyj Tańców

udzielam u siebie, po domach prywatnych i pensjach, w oddzielnych godzinach dla dzieci. Ul. Elektoralna 53.—**W. Puchalski.** 1387

!!!Na Wypłat!!!

Towary łokciowe; jako to: **jedwabie, aksamity, caschmiry, wełny, płótna** Bilefeldzkie, Wilnerowskie i Jarosławskie oraz **sukna, korty** tak w zakres męzkiej jak i damskiej garderoby wchodzące, sprzedaje się na wypłat, na bardzo korzystnych warunkach. 1763R

Plac Grzybowski Nr 6, m. 3.

Panom Fabrykantom i Technikom

poleca Fabryka **«Natalin»** przy stacji Poraj D. Żel. W.-W., najtańsze i najpraktyczniejsze gotowe

krążki Celluloidowe

do uszczelnienia kotłów, maszyn, rur parowych i wodnych. 1739R

Poszukuję kupca lub dzierżawcy

na APTEKĘ,

z obrotem 2,600 rs. w Królestwie, potrzebuję również **Ucznia.** — Adres w Kurjerze Warszawskim. 1372

RĘKAWICZKI ZIMOWE

krajowe i angielskie.
Pantofle filcowe.
Kaftaniki trykotowe ciepłe.
Skarpetki i Pończochy wełniane.
Podeszewki zdrowia filcowe i korkowe.
Chustki jedwabne na szyję
oraz
Parasole od cen najniższych i
Kalosze fabryki Petersburskiej.

Kubalski, Senatorska 12,

b. Pałac Blanka. 1774r

MAGAZYN MEBLI 1675R

Hermana Reiss,

Plac Zielony, Erywańska № 18,
poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńczo sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

Trumny Metalowe

w wielkim wyborze, od najtańszych do bardzo ozdobnych, **przy składzie wyrobów metalowych**

Alfreda Orthwein, 1659R

ulica Czysta № 8.
Z prowincji po otrzymaniu Telegramu wysyłam pierwszym odchodzącym pociągiem,

---

Do fabryki machin rolniczych na prowincji potrzebny jest

majster zdolny

znający się na robotach akkordowych, obliczeniu tychże, umiejący dokładnie kierować robotami.—Również potrzebny jest do tejże fabryki

pomocnik kantorowy

przy buchalterze.—Kopje świadectw i bieg życia oraz oferty z warunkami, upraszam składać pod lit. M. P. w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie, Senatorska 26. 1722R

Lekcje Tańców

i „**Bostona**" udziela po domach i u siebie. Ulica Nowy-Świat № 64. 1293
J. Zuberbier Art. Teatr. Warsz.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i Syna

poleca w wielkim wyborze:

Chustki wełniane, od rs. 2.50.
Chustki Himalaya, od rs. 7.
Chustki francuzkie, szkockie, od rs. 8.
Chustki wełniane, czarne, kaszmirowe, od rs. 4.
Korty wełniane, 2½ łokcia szer., od rs. 1.
Syberyny czarne i kolorowe, od rs. 3.50
Flanele gładkie i deseniowe, od k. 60.
Baja pąsowa na halki, 2½ łok. szer., po rs. 1.20.
Plusze wełniane, czarne i brązowe, od rs. 4 łok.
Kasztanki, od rs. 5.50 łok.
Plusz-Skungs, 2½ łokcia szerokości, po rs. 12 łokieć.
Plusz-Bober, 2¼ łokcia szerokości, po rs. 8 łokieć.
Chevioty czarne i kolorowe, 2½ łok. szer., na pokrycia szub, od rs. 1 łokieć.

1731R

Fabryka Wyrobów
Rękawiczniczych,
N. Jackowski,
№ 4, Elektoralna № 4,

poleca na obecny sezon Rękawiczki w wielkim wyborze, z wyborowych skór, mocno szyte, po cenach następujących:

Damskie czarne na 2 guz. 50 kop.
„ „ na 3 guz. 60 kop.
„ „ na 4 guz. 75 kop.
„ „ na 6 guz. 95 kop.
„ **szwedzkie** na 4 guz. 75 kop.
„ „ na 6 guz. rs. 1.—
„ „ na 8 guz. rs. 1.20
„ „ na 10 guz. rs. 1.40.
Męzkie, para kop. 75.
Męzkie z wyszyciem i spinkami 90 kop.
Zamszowe męzkie, para od 75 kop. i t. p.
Wielki wybór Parasoli z pięknemi rączkami, od 85 kop.
Chustki półjedwabne, od 75 kop.
Wielki wybór Krawatów po cenach fabrycznych, jakoteż i różnej **galanterji.** 1771R

Szpital Ś-go Łazarza,

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że na miejscowe potrzeby tegoż Szpitala, potrzebnem jest około 300 korcy wapna; życzący sobie przyjąć powyższą dostawę, winni złożyć deklarację w Kancelarji Szpitala, z wyszczególnieniem ceny korca wapna. 1737

Dobre własne owoce,

poleca 1540r

„OGRODNIK POLSKI,"

Mazowiecka 11.

L'URBAINE

Francuzkie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie,

NAJWYŻEJ zatwierdzone dla operacyj w Rossji

w dniu 2 Czerwca 1889 r.

Kapitał zakładowy 12,000,000 franków.

Fundusz rezerwowy do d. 1 Stycznia 1889 r. 60,000,000 franków.

Kaucja złożona w Banku Państwa rs. 500,000.

Nad czynnościami Towarzystwa ustanowiona ciągła faktyczna kontrola Rządu, której koszta ponosi **Towarzystwo, a nie ubezpieczeni.**

Do wielu nader licznych kombinacyj ubezpieczeń, przywiązaną jest t. z. „gwarancja," na zasadzie której Towarzystwo umarza ubezpieczonym składki w razie obłożnej choroby, a wypłaca ¾ ubezpieczonego kapitału niezwłocznie, bez względu na termin polisy, w razie kalectwa i w ogóle niezdolności do pracy.

Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie

Dom Bankierski Mieczysław Epstein.

Mazowiecka 9.

JENERALNY AJENT NA WARSZAWĘ

1810R T. KICZOROWSKI, Wierzbowa 7.

Niniejszem zawiadamiam Szanownych Klijentów moich, iż **przeniosłem Kantor swój**

na ulicę Długą Nr 29 (Hotel Polski)

i przy tej sposobności polecam dla pp. Kupców, po cenach hurtowych:

Knoty do lamp i Taśmę do obuwia,

z fabryki **W. Eickerta** w Rydze oraz

Korków i Kapsli

z fabryki **C. W. Hesse** w Rydze.

1806R Z poważaniem

ALFRED CROSCHKE.

ZAWIADAMIAM,

że Fabryka Kwiatów

pod firmą

„IRYS"

została przeniesioną na Hożą pod № 14, mieszkania 7.—Tamże poleca się duży wybór kwiatów. 1408

LICYTACJA

w Lombardzie przy ulicy Karmelickiej pod № 4, na nie prolongowane w swoim czasie zastawy, odbędzie się w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b.—Tamże są **Maszyny nożne** Singera z wolnej ręki, po bardzo nizkich cenach do sprzedania. 1409

UWAGA!!!

SKŁADY FABRYCZNE

Szyszmana i SS-ów Duruncza,

W WARSZAWIE przy ulicach ***Senatorska Nr 10 i Krakowskie-Przedmieście 87,*** mają zaszczyt polecić amatorom dobrego tytoniu, dwa nowo-przygotowane gatunki tytoni ***mięszanych,*** składające się z kilku wyborowych gatunków tytoni tureckich, nie wymagające absolutnie, jak to zazwyczaj praktykuje się, mieszaniny z drugiemi gatunkami.

Aby dać możność pp. konsumentom, używającym papierosy rozmaitej mocy, wypróbowania tych tytoni, fabryka przygotowała je w trzech rozmaitych mocach t. j. ***mocne, wyższe średnie i średnie,*** opakowywała zaś takowe, dla należytszej konserwacji, w pudłach blaszanych rozmaitej wagi jako to: w ¼, ½ i całych funtach.

Ceny tytoni tych są następujące:

Diubek, ¼ ℔ 75 kop., ½ ℔ rs. 1 kop. 50, 1/1 ℔ rs. 3.

Konstantynopolski ¼ ℔ rs. 1, ½ ℔ rs. 2, 1/1 ℔ rs. 4. 1808R

Fabryka klisz emulsyjnych „l'Universelle" 1402

W. E. TEBBIT w Paryżu.

Filja w Rydze.

Wyłączna sprzedaż w składzie p. **P. Lebiedzińskiego**, dawniej **A. Karoli**, Krak.-Przedm. 65.

CENY ZNIŻONE.

Rozmiar:	9×12,	10×13,	12×16½,	13×18,	18×24,	21×27,	24×30,	30×40,	40×50,
Cena rs.	1.—,	1.20,	1.50,	1.70,	3.50,	5.—,	7.—,	12.—,	24.—.

Nowootworzony **Magazyn Francuzki** pod firmą

B. GUÉNAIRE

45. Nowy-Świat 45,

poleca wielki wybór materjałów piśmiennych, ***a specjalnie***

Papierów listowych ozdobnych

oraz wszelkie wyroby tabaczne.—***Ceny umiarkowane.*** 1410

Zarząd Warszawskiej Sali Licytacyjnej

Królewska 16, obok Giełdy,

podaje do publicznej wiadomości, że w Piątek, d. 19 (31) Października, sprzedawane będą przez **Licytację** od cen niżej podanych.

Para siwych powozowych ogierów od rs. 300.
Kareta fabr. Markowa mało używ. od rs. 500.
Faeton . . . . od rs. 300.
Sanie petersburskie z futrem . . . od rs. 200.
Uprząż pojedyncza i na parę
Garnitur mebli czarny welwetem kryty od rs. 50.
„ „ angielski . . . . od rs. 35.
Lampa bronzowa z czasów Cesarstwa od rs. 20.
2 lustra z czasów Cesarstwa . . . od rs. 15.
Para wiszących ściennych kandelabrów (bronz) . . . . od rs. 8
Para ściennych kandelabrów (bronz) od rs. 2
Stolik do kart . . . . od rs. 4
Statuetka metalowa . . . . od rs. 10
Para wazonów majolikowych . . . od rs. 3
Maszyna do szycia nożna w porządku od rs. 8
2 Stoliki do roboty . . . . od rs. 2
Krzesła fantazyjne pluszem kryte od rs. 3 szt.

Wyroby z porcelany, szkło, obrazy, materje, galanterja i wiele innych przedmiotów.

Sprzedaż z wolnej ręki codziennie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem, w którym czasie można oglądać przedmioty naznaczone za licytację, konie zaś w zaprzęgu we Czwartek od godziny 11-ej do 2-ej i w dzień Licytacji bez uprzęży od godz. 10-ej rano do rozpoczęcia Licytacji.

Sala odbywa Licytacje stale co Piątek i Sobotę od godziny 12-ej do 4-ej. 1801R

WAŻNA WIADOMOŚĆ

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania 1412

pierwszorzędny Sklep kolonjalny

egzystujący od lat **20-tu** w najpryncypalniejszem miejscu.—Wiadomość w fabryce czekolady J. Janowskiego et Co., Grzybowska 55, od godziny **1—6** po południu.

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

JÓZEFA PURWIN,

Miodowa Nr 18,

poleca **Śniadania i Kolacje** à la carte.

Flaki Garnuszkowe w Niedziele i Czwartki.

W wielkim wyborze **Wina Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie,** wyborny **Porter i Piwo** angielskie, **Cognaci** J. et F. Martell, Priunier, Barnet et Fils. **Wódki Warszawskie i Jeziorkowskie. Bakalje** świeże, **Cukier, Kawa, Herbata** oraz wszelkie towary **Kolonjalne i Delikatesy.** 1783R

Heidsieck & Co w Reims,

zajmujący od roku 1785

pierwsze miejsce pośród Domów Szampańskich Francji,

polecają Szanownej Publiczności, **Szampańskie:**

MONOPOLE,

MONOPOLE SEC.

Nabywać można we wszystkich pierwszorzędnych Handlach Win w Warszawie. 1730R

DYPLOMOWANA

SZKOŁA RZEMIOSŁ

dla kobiet

Eufemji Pilniakowskiej,

Chmielna 37, róg Marszałkowskiej,

Krój sukien i okryć, uznany za najlepszy i najłatwiejszy w Europie oryginalny **VORTH'A, kurs rs. 10.** 1391

Nauczycielki pierwszorzędne.—Patenta po ukończeniu wydają się.

Nauka i wychowanie.

A) **Pół ceny** jeszcze raz za kursa rzemiosł dla niezamożnych. Żeńska szkoła rzemiosł Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najstaranniejsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Znakomity wykład introligatorstwa galanteryjnego przez administratorkę zagranicznej fabryki, wyłącznie tamże. 28222

Angielskiego lekcje 3 razy tygodniowo, 3 rs. miesięcznie, można mieć u angielki. Włodzimierska 2—5, do 11-ej. 3150r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 18r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 27432

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 2905r

Freblowskie wykłady dla dorosłych w zakładzie wychowawczo-gimnastycznym Jadwigi Chrząszczewskiej. Ulica Nowy-Świat № 21. 29080

Instytutka z patentem udziela lekcje teorji i fortepianu. Oferty kantor Kurjera Warsz. lit. Z. H. Z. 29843

Konwersacja francuska, niemiecka, 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 27914

Lekcje haftu artystycznego, aplikacji złotem, znaczenia. Ulica Wspólna 37, mieszkania 7. 30305

Młoda osoba z patentem ukończenia konserwatorjum udziela lekcyj śpiewu i muzyki po cenie przystępnej. Wiad. od godz. 1—3, Hoża 51, m. 5. 30200

Malować artystycznie na porcelanie, olejno, uczę, przyjmuję zamówienia na obrazy kościelne. Aleja Jerozolimska № 25, mieszkania 6. 3050r

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj.— Włodzimierska № 2, m. 6, od 12—5-ej. 28010

Nauczycielka muzyki, uczennica konserwatorjum lipskiego, ma kilka godzin wolnych. Złota № 24, m. 9. 20112

Niemka z patentem, znająca swój język gruntownie, także russki, udziela niemieckiego, może być za pokój albo obiad. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem: „Patent." 30525

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, językami: francuzkim i niemieckim i muzyką poszukuje stałego miejsca. Nowogrodzka 24, mieszkania 18. 30615

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca na wyjazd do Rossyj. Oferty w kantorze Kurjera „Helenie O." 30617

Niemka młoda potrzebna na demi-plasse, za mieszkanie, śniadanie i kolacje, z niewielką dopłatą. Podwale 22, m. 27. 30646

Nauczycielka z patentem konserwatorjum udziela muzyki na dogodnych warunkach, lub życzy grywać na 4-ry ręce. Wielka 45, m. 16, wiadomość od 4-ej do 5-ej. 30671

Osoba posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, oraz nauki społeczne, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 43, mieszk. 8, do 12-ej i od 4—7. 30651

Osoba starsza za godzinę lekcyj języka francuzkiego otrzyma mieszkanie przy jednej osobie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. W. 30609

Osoba wychowana za granicą, życzy dawać lekcje francuzkiego języka. Żórawia 45, mieszkania 8, od 2—4. 30202

Rodowita francuzka, paryżanka. z dyplomem, poszukuje lekcyj. Adres: Jerozolimska № 23, m. 7. 30289

Student, posiadający gruntownie matematykę i języki starożytne (szczególniej grecki), poszukuje korepetycyj na Pradze. Targowa № 14, m. 6. 3121r

Stancja dla panien. Konwersacja francuzka. Fortepian. Ul. Świętokrzyzka № 19. — Jagodzka. 29075

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor potrzebuje korepetycyj. Ul. Nowo-Wielka № 5, m. 8. 30650

Skończony kadet poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla Kadeta. 30664

Udzielam matematyki, russkiego, przygotowywam do egzaminów. Marszałkowska 114, mieszkania 54. 29775

Uczeń wyższych klas potrzebny za 3 rs. miesięcznie. Podwale № 22, m. 27. 30647

Zakład wychowawczo-gimnastyczny Marji Keller, Senatorska № 11, róg Nowomiodowej № 2, dawny dom Roezlera. Zapis dzieci codziennie, od 2-ej do 6-ej po południu. 3119r

Zakład froeblowski i rozmowy w językach obcych Zofji Roszkowskiej, Szkolna 5, (Marszałkowska 140). Tamże z upoważnienia władzy kształcą się fachowo froeblówki. Kurs cały rs. 25. 30611

Zakład pożytecznych zabaw i gimnastyki dla dzieci Kaplińskiej. Wilcza 6. 30526

Zakład freblowsko-gimnastyczny Zofji Garbowskiej przy ul. Zielnej № 11, otwarty został dnia 10 września. 29109

Doniesienia osobiste.

Dla wspólnej opieki w przyszłości, pragnę ożenić się z osobą bezdzietną, wykształconą, około czterdziestki, mającą kilkanaście tysięcy rubli lub nieruchomość miejską albo wiejską. Mam lat 49, katolik i 20,000 rs. Adres: Warszawa poste-restante „Zbigniew." O wysłaniu odpowiedzi bezwarunkowo proszę zawiadomić w Kurjerze. 30395

Prawdziwy zamiar. Kawaler w wieku lat 28, średniego wykształcenia, przystojny, posiadający parę tysięcy rubli kapitału, pragnie się ożenić z panną lub wdową mającą odpowiedni posag lub też jakiś korzystny interes, któryby mógł swym kapitałem powiększyć i wspólnie pracować. Szanowne reflektantki raczą składać oferty poste-restante Warszawa dla „Prawdziwego." 30365

Serjo! Niemka, katoliczka, młoda, jak mówią przystojna, posiadająca niewielki kapitalik, języki francuski, polski, w braku znajomości w tych stronach, pragnie drogą anonsu wyjść za mąż za kawalera lub wdowca z pewnem utrzymaniem i zacnym charakterem.— Oferty proszę nadsyłać pod adr. poste-restante Bar, gub. podolska, dla „Niny". Zawiadomić w Kurjerze. 30303

Posady i prace.

Bony inteligentnej poszukuje się do starszych dzieci. Karmelicka 9—7 m. 30568

Bona niemka poszukuje kilka godzin dziennie zajęcia. Plac Warecki, gmach pocztowy 8, mieszkania 38. 30603

Bona niemka potrzebna zaraz do starszych dzieci. Ceglana 5, m eszk. 6. 30695

Człowiek znający roboty ślusarskie, mularskie i stolarskie, życzyłby sobie przyjąć obowiązek stróża i wspomnianych robót za jednem wynagrodzeniem. Świadectwa na żądanie. Łaskawi chlebodawcy raczą nadesłać adres ul. Żelazna № 61, mieszk. 19. 30620

Do sprzedaży na ulicy w pewnem przedsiębiorstwie potrzebni są ludzie, których zajęcie przeważnie będzie w godzinach popołudniowych. Żądana jest kaucja rs. 15 za wartość powierzonych im materjałów. Wiadomość Marszałkowska № 149, mieszkania № 2, zrana od 10—12-ej. 30670

Do trykotów maszynistki, podręczne i do nauki, zaraz płatne. Dunaj Wąski № 3. 30666

Do apteki potrzebny jest uczeń; kandydaci posiadający świadectwa z ukończonych przynajmniej 5-iu klas, zechcą się zgłosić do apteki w Ciechanowcu, gubernji łomżyńskiej. 30618

Introligator-nauczyciel doświadczony, mówiący po russku, potrzebny do introligatorni ochrony Maryjskiej przy ul. Franciszkańskiej № 2. Wiadomość w kancelarji ochrony od godziny 6-ej po południu, codziennie oprócz świąt. 30633

Kobieta w średnim wieku, z kaucją od 50 do 100 rs., poszukuje miejsca. Wiadomość: Złota № 26, sklep. 30700

Lekarz wolnopraktykujący potrzebny jest w miasteczku Remigale, kowieńskiej gubernji, poniewieżskiego powiatu. O warunki zwrócić się do miejscowego aptekarza. 30463

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej, może złożyć kaucję. Oferty w Kurjerze dla „Sklepowej". 30104

Młody człowiek katolik, były podoficer, z dobrej rodziny, trzeźwy, pracowity, znający dokładnie język russki i polski poszukuje odpowiedniej posady; w razie potrzeby może złożyć kaucję. Wiadomość ulic Widok № 3, mieszkania 1. 30366

Mam pięć tysięcy rubli, lat 40, język polski, russki, szukam przyzwoitej pracy. Oferty: Kurjer „Bez blagi." 30295

Młody człowiek udziela konwersacji języka francuskiego. Hoża 13, m. 6. 30612

Młody człowiek, z prowincji, poszukuje posady inkasenta lub coś podobnego u kupca, w dystylarni, piekarni i t. p. Na żądanie 200 rs. lub więcej kaucji złożyć może. Oferty: Kurjer Warsz. pod Z. K. 30659

Niemiecki korespondent i buchalter poszukuje zajęcia na godziny. Oferty pod lit. A. G. № 40 proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 30636

Osoba z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do zarządu domu lub opieki nad małemi dziećmi. Aleksandrja 18, m. 19. 30619

Osoba w średnim wieku, znająca się wybornie na gotowaniu, gospodarstwie domowem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje zajęcia u osoby pojedyńczej. Złota 25, m. 53, w drugiej bramie, parter. 30716

Osoba w średnim wieku, znająca krawiecczyznę i wszelkie szycie oraz gospodarstwo domowe miejskie i wiejskie, poszukuje miejsca, rekomendacje posiada kilkoletnie. Jasna № 6, m. 7, w pracowni Wandy. 30690

Osoba młoda, z gimnazjalnem wykształceniem, znająca buchalterję i języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady kasjerki. Oferty: kantor Kurjera pod „Kasjerka." 30237

Osoba w średnim wieku, samotna i inteligentna, pragnie znaleść całkowite utrzymanie przy uczciwej familji w mieście lub na wsi, w zamian może być pomocą w domowem kobiecem zajęciu i dopłacać 8 rs. miesięcznie. Adresy proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. B. A. 30279

Osoba czytająca biegle po polsku i po niemiecku, znajdzie zatrudnienie jako lektorka w godzinach wieczornych. Oferty pod „L. 1" w Kurjerze. 30509

Potrzebna bufetowa młoda z kaucją do restauracji. Bielańska № 5. 30514

Potrzebne maszynistka, podręczne i do nauki do trykotów. Dunaj Wąski № 3. 30287

Potrzebna jest panna na wyjazd uzdolniona w kroju. Wiadomość za rogatką belwederską, dom Rychtera, stróż wskaże. 30322

Potrzebne są panny uzdolnione do okryć i staników. Nowy-Świat № 62, H. Muklanowicz. 30330

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do okryć, podręczne i do nauki. Dzika № 1, mieszk. 3. 30260

Potrzebna zaraz panna do kroju Głodzińskiego. Żórawia 7, m. 5. 30436

Potrzeba gospodyni zdolnej, z dobremi świadectwami, na wieś. Chmielna 31, m. 4, od 8—10-ej zrana. 30629

Panny zdolne do staników i okryć potrzebne do pracowni. Świętokrzyska 29, mieszkania 10. 30624

Potrzebna podręczna do sukien zaraz. Krucza 34—14. 30621

Panna znająca krój i krawiecczyznę poszukuje zajęcia prywatnie. Złota 25, m. 53, druga brama, parter. 30717

Panny mogą znaleźć stałe zajęcie w fabryce krawatów D. Cohn, Solna № 9. 30714

Panny staniczarki, spódniczarki i uczennice oraz kompletnie uzdolnione do ubrań dziecinnych potrzebne zaraz. Jasna № 5, mieszkania 6. 30699

Potrzebna panna do robót włóczkowych.— Kapitulna 6, m. 9. 30694

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne do spódnic. Żórawia 12, m. 11. 30685

Potrzebna panna do bielizny. Ulica Ogrodowa № 25, m. 12. 30679

Potrzebne zdatne staniczarki do magazynu „Elegancja", Świętokrzyska 39, róg Marszałkowskiej. 30674

Panny do pończoch maszynistki potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. Marszałkowska 118, m. 6. 30657

Rubli 1000 lub więcej za wyrobienie posady człowiekowi młodemu, z wykształceniem gimnazjalnem. Oferty w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. B. J. D. M. 3156r

Służący ze wsi, z dużego domu, kawaler, z długoletniem świadectwem, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Służącemu X." 30688

Szwajcarka, pilna i pracowita poszukuje miejsca do konwersacji, jako bona lub panna służąca. Adres: Żórawia 5, mieszkanis 3, pierwsze piętro. 30196

Sklepowa potrzebna na prowincję do sklepu niciarsko-norymberskiego, z kaucją paruset rubli. Reflektantki zechcą zglosić się na ulicę Twardą № 6, do optyka. 30684

Uczeń potrzebny do zakładu piecz tarsko-grawerskiego, na przychodniego. Senatorska 8. 30639

Uzdolnione panny do staników i do nauki potrzebne zaraz. Żórawia 28, mieszkania № 20. 30316

Uczniowie do introligatora potrzebni na praktykę i naukę. Marszałkowska 113. 30658

Uczeń potrzebny do cukierni. Świętokrzyska № 11. 30601

Kupno i sprzedaż.

Adres: Herman i Grossman, 16 Mazowiecka. Fortepiany, organy. Sprzedaż ratami, wynajem. 2870r

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20, Ryszard Fijałkowski. 1185r

Angielski, francuski, kilka perskich dywanów, jeden jedwabny roboty ręcznej, 22 dużych figur, do sprzedania. Saski Plac 5, B. Bolcewicz. 29523

Antyki meble do sprzedania. Ulica Podwale № 25, mieszkania 7. 29575

A) **Materjały** meblowe, serwety, kołdry, chodniki, wielki wybór! „najlepiej kupować" Marszałkowska 137, Giełżyński. 2800r

Bale, deski dębowe i brzostowe suche, do sprzedania. Informacje u szwajcara hotelu Victoria. 30668

Bilard do sprzedania. Leszno 28, w cukierni. 30652

Chodniki jutowe, dywanowe, kokosowe, poleca skład dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2683r

Chomonta angielskie do sprzedania tanio. Ul. Długa № 25, w lombardzie. 30638

Chleb wiejski, masło świeże, solone, baranina, jaja, grzyby suszone. Złota 22, mieszkania 2. 30376

Do sprzedania szuba na oposach w dobrym gatunku, ładną wełną kryta, na osobę słusznego wzrostu, suknia wełniana z żakietem mało używana. Tamże dwa łóżka jesionowe i fotel wyściełany na biegunach. Chmielna 15, stróż wskaże, od 12—4-ej. 30635

Dziecinne ubrania dla chłopczyków i dziewczątek, mundurki, szlafroczki, suknie i szuby przyjmuję do szycia po cenach przystępnych. Świętokrzyska № 35, m. 7. 30630

Do sprzedania trzy bryczki i faeton na parę i jednego konia, używane. Ul. Leszno № 104, wiadomość u stróża. 29853

Dwie suknie czarne kaszmirowe i dolman z koronkami adamaszkowy, na osobę dobrego wzrostu i dobrej tuszy, do sprzedania.— Zielna № 15, w magazynie mód. 30628

Do sprzedania szafy, łóżka, samowar. Nowogrodzka 16, m. 7. 30706

Dwie pary klaczy rasowych, okazałych do sprzedania. Aleje Ujazdowskie № 23. 30678

Do sprzedania wyżymaczka, balje, kotły, żelaza berlińskie uciugi i t. d. Twarda 24, mieszk. 7. 30673

Do sprzedania lando i kareta 4-osobowa zdatna do miasta i podróży, para chomont angielskich czarnych. Wiadomość: Hortensja № 3, w kantorze najmu ekwipaży. 30669

Do sprzedania dobre palto zimowe na wzrost średni 18 rs. Piękna 30—2. 30667

Do sprzedania szafa używana, szeslong, otomana włosiem wysłana, dobrą jutą pokryta, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 30610

Do sprzedania okolicznościowo dobre meble i ubranie podróżne. Obejrzeć można od godziny 12—2-ej i od 4—6-ej na Mokotowskiej 54 (od Wilczej 3), m. 10, Raszpil. 30586

Do sprzedania b. tanio roboty kościelne, serwety fantazyjne, dywany, halki włóczkowe i wełniane, roboty szydełkowe oraz dwa szynele i mundur dla filologa dobrego wzrostu i duży fikus. Egzercytowanie na dobrym fortepianie. Żórawia 3, m. 23. 29944

Do sprzedania łóżko masyw machoniowe. Krucza 12—11. 3131r

Futro męzkie szopy do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Wspólna № 10, m. 9. 30205

Futro damskie rotunda tanio do sprzedania. Aleksandrja 15, miesz. 25. 3153r

Fortepian Kralla rs. 285, sprzedaję. Dobra 41, m. 13. 29588

Fortepian, okrycia do sprzedania. Krucza 29, m. 2, do 10-ej i od 3—6-ej. 30095

Garnitur bobrowy, mufkę i kołnierz sprzedam. Trębacka 11, m. 10. 30698

Herbata karawanowa w wyborowych gatunkach nadeszła z Kjachty do składu J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84, w Warszawie. 29495

Koń wierzchowy doskonale ujeżdżony (może być i do zaprzęgu) jest do sprzedania. Długa № 25, m. 18. 29689

Kredensy dębowe do sprzedania. Wielka № 33, Linde. 3091r

Kozetka i waliza skórzana do sprzedania.— Wspólna 38, mieszk. 14. 30703

Krzesła dębowe do sprzedania. Królewska 31, Dobrowolska lub Żelazna 89, Dmowski. 30631

Kto ma do sprzedania fisharmonję, zgłosi się: Piekarska 6, do Dąbrowskiej. 30662

Klozety pokojowe i sedesy do sprzedania po taniej cenie. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 30725

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 24506

Kapusta w znaczniejszych ilościach do sprzedania. Sprzedaż może być dokonywana na wagony, na pudy lub na kopy po cenach bardzo przystępnych. Celem kupna zgłaszać się należy na folwark Szmulowizna, tuż przy rogatce Ząbkowskiej, do zarządzającego gospodarstwem lub też do kantoru G. Plewako i S-ka, Bracka 25, w bramie na parterze. 3148r

Kozetka i dwa foteliki w stylu Ludwika XVI, używane, do sprzedania u tapicera, Chmielna № 10. 30255

Lefoszówka świetnie bijąca do sprzedania z przyborami. Włodzimierska 2—V, od 5-ej do 4-ej. 30641

Lampy błyskawiczne używane i beczki do kapusty do sprzedania. Marszałkowska 117 w cukierni. 30653

Łóżka orzechowe do sprzedania. Włodzimierska № 14, m. 4. 30660

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 30505

Meble salonowe: garnitury czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, do jadalni urządzenie dębowe oraz różne inne meble. Cena przystępna. Marszałkowska 119, na dole. druga brama, mieszkania 15. 30027

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 29878

Meble tanio, garnitur czarny utrechtem kryty, szafy, komoda, umywalnia, łóżka, otomana, kredens, stół, krzesła dębowe, garnitur orzechowy, biuro na szafkach. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 27920

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 30399

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, otomana, komoda, biurko, szafy, firanki. Zielna 39, mieszkania 14. 30470

Maszyna Singera rs. 22, Wilsona 15. Dzika 20, mieszk. 34. 30459

Maszyna szewcka do sprzedania mało używana za bardzo przystępną cenę, z wyuczeniem szycia. Leszno № 17, sklep spożywczy. 30550

Meble bordo salonowe za 230 rs., eleganckie. Zielna 15, m. 2. 30627

Meble rozmaite nowe i używane, urzędowej roboty, tanio! Marszałkowska № 134, róg Świętokrzyskiej. 30719

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 30718

Marchew i buraki pastewne po kop. 17 za pud zamawiać można u szwajcara w hotelu Polskim, ulica Długa. 29966

Nagrodzone medalem, uznane za najlepsze otomany, łóżka i fotele poleca J. Wiktor, Chmielna № 10. 30256

Otomana, napoleonki, łóżko do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 12, m. 18. 30400

Otomana, garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty i szeslong tanio. Miodowa № 19, stróż wskaże. 30602

Okulary od 40 kop., pince-nez od 65 kop., lornetki od 2.50, termometry od 25 k. i t. p. poleca optyk-mechanik J. Miller, Nowy-Świat № 7. 30707

Otomana dobrej roboty, ładnie wykończona, do sprzedania. Hoża № 11, m. 9. 30656

Otomany od 21 rs., szeslong 15. Hoża № 38, przy Marszałkowskiej, tapicer. 30715

Otomana, szeslong, materac tanio do sprzedania. Bracka 19, m. 8. 30681

Potrzebna jest bielizna stołowa, platery i szale. Plac resursy Kupieckiej, w magazynie starożytności. 29682

Pozostawiono do sprzedania karetkę doktorską. Wiadomość w kantorze najmu powozów, hotel Drezdeński. 30577

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Bednarska 24, m. 13. 30008

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 8. 30406

Palto aksamitne, które kosztowało rs. 120, do sprzedania za połowę ceny. Leszno № 10, w sklepie rękawiczek Patza. 30608

Pianino prawie nowe tanio do sprzedania. Wilcza № 28, mieszk. 13. 30665

Sprzedaję dwie pary łóżek, dwa kredensy. Stolarz, Chmielna № 16. 30224

Salopa obszerna na wacie i garnitur złoty, kolczyki z broszką, tanio do sprzedania. Senatorska 22, stróż wskaże. 30391

Sprzedam szubę nie zniszczoną, lisową, obszerną, damską. Włodzimierska 1, mieszkania 8. 30654

Są do sprzedania książki sądowe, bajki Lafontaine'a i inne. Hoża 36, m. 8, od godz. 11 do 2-ej. 30632

Trzy beczki duże, dębowe, od wina, do sprzedania. Dzika № 3, m. 19. 30626

Wyżły młode, jeden ułożony, niedrogo oraz żyrandol gazowy zgrabny i gazometr. Elektoralna 3. 30712

Ważna wiadomość dla dam. Po zwinięciu magazynu bławatnego sprzedaje się pozostałe towary za bezcen przy ul. Granicznej № 10, mieszkania 6. 30343

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, stół, krzesła dębowe, kredensik, dywan, lampę, łóżka z materacami, szafkę z marmurem, łóżeczka dziecinne, biurko, zegar, landszafty, wiele innych rzeczy oraz kuchenne. Nowogrodzka 31, mieszkania 15. 30655

Warunki najkorzystniejsze. Bronzy, porcelanę, zbroje, sztychy angielskie, gobeliny, koronki i wszelkie dzieła sztuki starożytnej, kupuje, zamienia i przyjmuje w komis 100 lat istniejąca firma N. S. Brüner et Comp. w Warszawie, w Hotelu Europejskim. 2852r

Z przyczyny wyjazdu są do sprzedania różne meble. Wiadomość: ul. Nowogrodzka № 15, m. 8, od 11—1-ej z południa. 29429

Z powodu wyjazdu do zbycia kredens dębowy, bibljoteka i duży kufer. Krucza № 47, mieszk. 9. 30705

Interesa handl. i mająt.

Do sprzedania mleczarnia. Kiosk przy Karmelickiej. 3132r

Do wynajęcia skład węgli, stajnia i wozownia. Ul. Piękna 49. Dorożka do sprzedania. 30319

Do sprzedania w Żytomierzu dom z ogrodem owocowym i 1,113 sążni kwadr. ziemi. Może być zamieniony na dom w Warszawie. Bliższa wiadomość w hotelu Drezdeńskim przy ul. Długiej, mieszkania № 9, od godziny 10—12-ej i od 5—8 ej. 30348

Dom drewniany na Nowej Pradze sprzedam tanio. Szczygla 3, mieszk. 14. 30607

Do sprzedania restauracja z umeblowaniem, egzystująca przeszło lat 25; lokal składa się z 4-ch pokoi, kuchni i piwnicy. Wiadomość: Marszałkowska № 1, u właściciela. 30258

Do sprzedania wiatrak nowego systemu z walcami francuzkiemi, spicganek, elewatory, regulator, pięć mórg gruntu, dom mieszkalny o czterech stancjach, stajnia i obora, stodoła i ogród owocowy, blisko miasta fabrycznego. Wiadomość u Wesnera za rogatką Jerozolimską № 3, lit. d. 3116r

Fabryka octu w Częstochowie do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość: Daniłowiczowska № 8, mieszkania № 5, od godziny 2—4-ej. 30613

Fachowiec samotny poszukuje wspólniczki do interesu handlowego z kapitałem do rs. 500. Tamka 49, m. 9, od 2—5-ej. 30300

Interes wódczany, przy dystylarni egzystujący od lat 40, do sprzedania zaraz. Gotówki potrzeba rs. 700. Wiadomość: Nowolipie 17, w handlu kolonjalnym, od 10-ej do 12-ej i od 6-ej do 8-ej. 30614

Ktoby miał do odstąpienia niewielką pracownię sukien lub szwalnię bielizny, proszę złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. B. P. 30720

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania lub samo urządzenie. Praga, Ząbkowska № 6. 30672

Kawiarnia z bilardem z powodu słabości zdrowia gospodyni jest do sprzedania. Muranów № 16. 30277

Majątek ziemski, położony przy szosie, 13 wiorst od Piotrkowa, 17 włók, w tem 3 włóki łąk, do sprzedania do 2,700 rs. włóka. Ziemia w $^3/_4$ pszenna, mieszkanie wygodne, otoczenie przyjemne. Wiadomość: Jankowski, ul. Niecała 7. 3096r

Majątek ziemski blisko Warszawy i stacji kolei żelaznej, włók 43, z lasem, pastwiskami i nadwiślańskiemi łąkami, z budowlami i z pięknym parkiem, do sprzedania albo zamiany na mniejszy folwark lub dom w Warszawie. Wiadomość: hotel Lipski № 21, godz. rano 9—11-ej, po poł. 2—5-ej. 30437

Majątek ziemski włók 25$^1/_2$, odseparowany, blisko kolei żelaznej, bardzo przystępne warunki, do sprzedania. Wiadomości szczegółowe: Nowy-Świat 22, mieszk. 28. 30687

Nieruchomość № 925, ulica Chłodna, dochód 3,200 rs., z możnością zabudowania warsztatami fabrycznemi, do sprzedania. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 30663

Prowadząc handel win russkich, chcę wprowadzić towary kolonjalne; komorne tanie, miejsce dobre, potrzebuję młodego wspólnika, kapitał niewielki, lub odstąpię. Oferty: Kurjer Warsz. „№ 7." 30711

Potrzebny jest zaraz pomocnik do interesu węglowego; pierwszeństwo mają ci, którzy już pracowali w tym interesie. Kaucja 200 rs. Twarda 68. 30634

Potrzeba wspólniczki do pralni bielizny.— Wiadomość: Marszałkowska 77. Potrzebne uczennice do prasowania i zdolne prasowaczki na stałą robotę koszul. 30676

Plac na skład węgli, w dobrym punkcie, jest do wynajęcia. Chłodna № 51. 30498

Rubli 100 pożyczki na 10 miesięcy na umiarkowany procent poszukuje urzędnik etatowy, familijny, pragnący się wydostać z długu lichwiarskiego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. Z. 100. 30710

Restauracja do sprzedania, egzystująca od lat kilkunastu, cena przystępna. Wiad. w handlu wiktuałów, ul. Długa № 28. 30232

Restauracja egzystująca od lat 15 jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę z bilardem i całem urządzeniem. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim, ul. Wierzbowa № 6. 30426

Sklep mąki i legumin do odstąpienia z powodu słabości właściciela. Wiadomość: L. Mielechowicz, Nowy Świat 36. 30269

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna 33. 30321

Świetny mam interes dla drobnych kapitalistów. Hoża 38, m. 27. 30419

Sklep dystrybucyjno-norymberski do sprzedania. Podwale № 24. 30527

Skład węgli do sprzedania. Ulica Krucza № 6. 30605

Skład węgli jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za przystępną cenę, egzystuje od lat 12. Wiadomość: Żelazna № 47, w składzie węgla. 30648

Sklep spożywczo dystrybucyjny do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wiadomość: Stare-Miasto 2, mieszk. 10. 3151r

Sklep spożywczy do sprzedania dla osób bezdzietnych. Chmielna № 13. 30696

Sklepik do sprzedania dystrybucyjno-spożywczy z pokoikiem, komorne tanie. Ulica Podwale № 19. 30692

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania. Ul. Krucza № 25. 30661

Traktjernia z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 30677

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11. Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Adres: Dwa pokoje przy ul. Królewskiej № 17, obok kościoła ewangielickiego, na pierwszem piętrze od frontu, są do wynajęcia od każdego czasu; takowe mogą być z meblami, lub bez. 30342

A) rs. 5 mieszkanie wspólne, kawalerskie. Marszałkowska 141, u rządcy. 30606

Do wynajęcia kilka sklepów od Nowego Roku 1891. Senatorska 32. 3152r

Do wynajęcia wysokie sutereny na relsy sklepione, spichrze, stajnie, budynkf murowane, zdatne na warsztaty, piekarnię lub fabrykę, stacja tramwajów parę kroków. Sienna № 78. Wiadomość u właściciela w tymże domu. 29829

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje z balkonem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i przedpokojem, na 1-m piętrze, za rs. 350 rocznie. Krochmalna 45, wiadomość u rządcy domu. 29062

Jeden lub dwa pokoje elegancko umeblowane, front. Nowy-Świat 70, m. 5, wejście wprost z ulicy. 30310

Na wsi w okolicy lesistej, blizko dróg żelaznych, życzy sobie zamieszkać przy obywatelskiej rodzinie stary kawaler. Płaca za utrzymanie stosownie do warunków. Szczegółowe oferty adresować: Warszawa, poste-restante, Śniadecki. 30697

Pomieszczenie dla młodej osoby w porządnym domu, z usługą, samowarem, cena przystępna. Chłodna 58, m. 24. 30644

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, opał, usługa, 8 rs. miesięcznie. Złota 60, mieszkania 6. 3z623

Pokój umeblowany, dla osoby inteligentnej do wynajęcia. Nowy-Świat № 7, mieszkania 32. 30642

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, z usługą, za 10 rs. miesięcznie. Mokotowska № 53. 30689

Pokój z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, widok na ogrody. Daniłowiczowska 10, mieszkania 8. 30645

Pokój z meblami i pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 44, mieszkania 7. 30649

Salon ładnie umeblowany, wejście frontowe, zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 4—2. 30701

Suche i dogodne mieszkanie, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z dwoma wejściami, nowo odrestaurowane jest do odstąpienia za cenę rocznie rubli 320. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna № 19, mieszkania 18. 30563

Sklepy obszerne z przyległemi pokojami, o jednem, dwóch i trzech oknach, dziewięć okien frontu do wynajęcia. Saski plac 5, róg Królewskiej 6. 30006

Zaraz do wynajęcia pokój z opałem, ze wspólnym przedpokojem. Wilcza 33, mieszkania 6. 30682

Litwinka odnajmuje dwa pokoje eleganckie, razem lub oddzielnie, z wanną, usługą,—na żądanie meble i obiady. Złota 16, m. 6. 30417

2 pokoje, (balkon, waterklozet), na 1-m piętrze, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Mazowiecka № 6, u adwokata. 30239

6 lub 5 pokoi do wynajęcia, drugie piętro, front, kanalizacja. Chmielna 13. 29683

6 listopada trzy pokoje umeblowane. Krakowskie Przedmieście 7, mieszkania 28. 30375

Ogłoszenia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 29905

A) Wianki metalowe na zaduszki wyprzedaje F. Kozłowski, dawniej Podgórski. Skład lamp, Rymarska № 5/7, w Warszawie. 3137r

Bižuterje reparuje się tanio, prędko, trwale, Nowo-Senatorska № 6, w magazynie sztucznych brylantów Marji Drasz. 30643

„Couturiere" wydanie 4, rocznie rs. 10, „Mode Nationale" kwartalnie 1.50, numer 15 kop. Kottecki, Graniczna 12. 30311

Chłopczyk ośmio-dniowy, nie chrzczony do oddania za własnego. Błagam litościwych. Pańska 10, mieszkania 26. 30675

Dowody: №№ 25803—60743 warsz. akc. tow. pożyczkowego przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchomości zaginęły.—Zastrzeżenie zrobione. 30693

Elegancko i tanio staniki trykotowe, żakieciki, sukienki dziecinne i ubranka dla chłopczyków. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Królewska 45, m. 15. 2467r

Krawiec męzki przyjmuję wszelkie obstalunki wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94. Chmurczyński. 29925

Kapelusze damskie, mufki fantazyjne, czapeczki i negliżyki przyjmują się do roboty podług najświeższych żurnali paryzkich. Ul. Szkolna № 8, m. 18 od frontu. 30201

Loterji trzy ćwiartki sprzedam razem lub częściowo. Oferty: Kurjer „Ćwiartka." 30383

Młoda wdowa, z dobrym pokarmem poszukuje dziecka do piersi. Adres: Pańska 87, mieszkania 5. 3155r

Na sezon obecny! Wielki wybór okryć: syberynowych, pluszowych, szub na wacie i futer, dolmaników krótkich, żakietek, surducików, mufek futrzanych, pluszowych, barankowych, czapek, boa futrzane i z piór oraz dobór materjałów okryciowych, z których przyjmuje obstalunki na powyższe rzeczy. Fasony najświeższe zagraniczne, robota staranna, ceny możliwie nizkie. Z czem się poleca magazyn A. Łojewskiej. Bracka 10. 29599

Obiady prywatne po 30 kop. Marjańska № 4, mieszkania 14. 30216

Obiady prywatne na rozmaite ceny. Nowogrodzka № 3, m. 5. 30691

Obiady prywatne o godzinie pierwszej. Warecka 9, m. 1. 30687

Obiady zdrowia na dobrem maśle. Chmielna № 3, mieszkania 8. 30680

Przyjmuje suknie do roboty i stare do przerabiania i do domów chodzę. Aleja Jerozolimska 41, m. 1, stróż wskaże. 30622

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Ulica Nowy-Świat 44, m. 13. 30640

Psom gubi pchły, gnidy, parchy, nosaciznę, sapkę, odór, Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski Comp., Elektoralna 5. 3129r

Trojniak pana Zagłoby. Najpyszniejszy z miodów sprzedaje się u St. J. Ignatowicza, Widok 13. 30708

Umeblowania mieszkań, zakładanie portjer, firanek, wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Otomany gotowe, fotele, krzesła fantazyjne, materace, rolety. Ceny umiarkowane. Nowy-Świat 47. — Krzyżanowski. 30149

Uczennica p. Hersego przyjmuje suknie, okrycia i szuby do roboty, wykończa gustownie i niedrogo. Zielna № 17, Kaczyńska. 28983

Wyroby koszykarskie gotowe, jako też obstalunki i reparacje po cenach nizkich poleca zakład koszykarski. Wspólna 2. Uczeń potrzebny do terminu. 30194

Woalki od 15 kop. półtora łokcia do najstrojniejszych wielki wybór. Niecała 12, „Manufaktura Krajowa." 30584

Żakietów, staników trykotowych „Jersey", ubranek dziecinnych wielki wybór, w najlepszych gatunkach. Ceny umiarkowane. Niecała 12, „Manufaktura Krajowa." 30585

Zakład przy ulicy Elektoralnej 6, m. 8, przyjmuje odnawianie i reparacje portmonetek, portfelli, port-papieros, oraz różnych wyrobów introligatorsko-galanteryjnych. 30704

10 rs. nagrody! Zaginęła młoda wyżlica pointer żółta, ze strzałką, końcami łap i piersiami białemi. Wabi się „Darla." Znalazca zechce odprowadzić: Sienna 27, m. 5. 30427

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 17 (29) Октября 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).